Nr. 283. **Środa, 13 Grudnia 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 83.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: **W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie.** We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W dziale fejletonowym *Gazety Lwowskiej*, jak dotychczas tak i w roku 1894 zamieszczać będziemy oryginalne powieści, nowele i obrazki z przeszłości, pierwszorzędnych autorów, których współpracownictwo staraliśmy się pozyskać.

W roku 1894 drukować będziemy utwory: Elizy Orzeszkowej, Walery-Marrené, Teodora Jeske-Choińskiego, Klemensa Junoszy, Estei, J. Łętowskiego, Abgara Sołtana i w. i.

W szeregu stałych współpracowników *Gazety Lwowskiej* w dziale feljetonowym, pozostają: Alces (baronowa Hagen), dr. Antoni J., Nagoda, Sewer, Jan Zacharyasiewicz i t. d. i t. d.

Dla „Przewodnika“ pozyskaliśmy cały szereg prac historycznych i literackich.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik przeniósł weterynarzy powiatowych: Jana Wilińskiego z Kołomyi do Brodów, Karola Faulenta ze Śniatyna do Rudek, Grzegorza Bogdana z Żywca do Gorlic, dr. Bazylego Krwawicza ze Lwowa do Kołomyi, Stefana Janowicza z Gorlic do Śniatyna, Maryana Audykowskiego z Rudek do Liska, a zarazem przeznaczył weterynarzy powiatowych: Józefa Langhauza do służby przy starostwie lwowskiem, i Franciszka Ponickiego do służby przy c. k. Namiestnictwie.

Pan Namiestnik zamianował asystenta lwowskiej c. k. Szkoły weterynaryi, Józefa Błocha, c. k. weterynarzem pow. dla Żywca, oglądacza zwierząt i produktów zwierzęcych na stacyi wchodu w Szczakowej, Ozyasza Lillego, c. k. weterynarzem powiatowym dla Wieliczki, oraz weterynarza miejskiego w Wadowicach, Michała Małeckiego, oglądaczem zwierząt i produktów zwierzęcych, przeznaczając go do służby na stacyi wchodowej w Szczakowej.

Starszy prokurator Państwa w Krakowie zamianował sierżanta c. i k. 40 pułku piechoty Wincentego Dziubińskiego, inspektorem straży domu kary w Wiśniczu.

Dnia 10 grudnia b. r. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LIV zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 168. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu wydane w porozumieniu z Ministerstwem sprawiedliwości z dnia 23 listopada b. r. w sprawie zawiadamiania o dokonanych przez c. k. dyrekcye ruchu kolei żelaznych wykupnach gruntu a to w celu wymiaru należytości.

Nr. 169. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 24 listopada b. r. w sprawie wydzielenia gminy Zalesie z okręgu sądu pow. w Złotym Potoku, a przyłączenia jej do okręgu sądu powiatowego Monasterzyska.

Nr. 170. Obwieszczenie całego Ministerstwa z dnia 27 listopada b. r. w sprawie uchwały powziętej przez Radę państwa o Najw. rozporządzeniu z dnia 23 sierpnia b. r. (Dz. u. p. nr. 135), względem użyczenia wsparcia z funduszów państwowych na razie dotkniętej wylewami i nawiedzonej ztąd niedostatkiem ludności Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem, Bukowiny i Tyrolu.

Nr. 171. Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 2 grudnia b. r. względem taks lekarstw na rok 1894.

Nr. 172. Rozporządzenie Ministerstwa handlu wydane w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych z dnia 2 grudnia b. r. w sprawie urzędowego badania i wypróbowania starych kotłów parowych, przeznaczonych do ponownego użytku w handlu.

Nr. 173. Rozporządzenie Ministra handlu wydane w porozumieniu z Ministrem spraw wewnętrznych i Ministrem wyznań i oświaty z dnia 7 grudnia b. r., mocą którego zezwolono w d. 24 b. r. w niedzielę, na otwarcie sklepów i sprzedaż drobną do godziny 7 wieczorem.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 grudnia.

Gdyby nie było innych objawów głębokiego rozstroju w publicznych stosunkach, rozstroju w całym organizmie państwa włoskiego; gdyby nie było innych dowodów, że obecne przesilenie włoskie jest przesileniem nie rządu, ani stosunków parlamentarnych, lecz całego życia państwowego: mówiłby to wymownie już sam przebieg tego przeszło dwa tygodnie trwającego przesilenia. — W d. 24 z. m. podał się gabinet Giolitti'ego do dymisyi. Wobec sytuacyi, wytworzonej skandalem bankowym, wobec stosunków, jakie panują w dzisiejszej włoskiej Izbie deputowanych, było to rzeczą bardzo naturalną, wyjściem na pozór niemal jedynem, iż król Humbert z powierzeniem misyi złożenia gabinetu zwrócił się do prezydenta Izby deputowanych, do dawniejszego ministra spraw wewnętrznych, do męża cieszącego się poważaniem wszystkich stronnictw Izby, a będącego jednym z przywódców liberalnej lewicy, — tej lewicy, która ma dziś przewagę na Monte Citorio — do p. Zanardelli'ego. Krok ten, tyle uzasadniony, wydawał się także jedynie praktycznym w czasach, tak niewymownie trudnych dla wewnętrznych stosunków włoskich, jak czasy dzisiejsze. W chwili takiej, jak obecna, gdy te stosunki znajdują się u przełomu, zkąd droga wiedzie albo wprost w przepaść: do kompletnego rozstroju, albo też przy pracy uciążliwej, ciernistej, powolnej, do zreorganizowania na nowo całego wewnętrznego ustroju państwowego i postawienia go na tej wyżynie, na jakiej stać mu każą warunki zewnętrznej sytuacyi politycznej: — w chwili takiej ster rządu we Włoszech spocząć powinienby jedynie w dłoniach męża o szerokim i bystrym poglądzie na bieg rzeczy i na stosunki, w dłoniach polityka wytrawnego i rozważnego, przewidującego wszystko a energicznego zarazem, polityka, który potrafiłby rzucić program pozytywny, zdecydowany i śmiały, który potrafiłby program ten przeprowadzić a dla

---

25)

ESTEJA.

MGŁAWICA.

VI.

(Ciąg dalszy).

Kiliński, jako urzędnik jej męża nie był dla niej człowiekiem, nie był mężczyzną, był meblem. Nie wtajemniczona w sprawę, która w niej tak żywy interes wzbudziła, może nie byłaby spojrzała na niego. Prawda, że ta sprawa mogła w jej opinii zabić każdego innego człowieka, jako niehonorowa.

Ale ona bezwiednie dziś już walczyła, z bezwzględnością i surowością męża.

Dla niej nie istniał Kiliński, ani jego sprzeniewierzenie się; — dla niej istniała idea: „wyrozumiałość,“ którą chciała zwalczyć drugą ideę: „bezwzględną surowość sądu.“

To było machinalne, — to jej było podyktowane intuicyą kobiecą, — bo przecież nie czuła się winną w obec męża; — nie zarzucała sobie nic, zupełnie nic. Ale czuła intuicyjnie niebezpieczeństwo sądów mężowskich i zawczasu przeciw nim się zastrzegał. — Chociaż miała tę pewność, że on nigdy, nigdy wiedzieć nie będzie co ją od niego dzieliło i dzieli.

Co jemu do tego?

Czy niewolnik, sprzedany nabywcy, ma obowiązek wtajemniczać go w dzieje swej duszy?

Halka czuje pewien rodzaj wyższości opiekując się Kilińskim, zadowoloną jest z siebie, że tak bezinteresownie zamienia teoryę wybaczania w praktykę. Dla niej istnieje nie człowiek — nie Kiliński, tylko wyjątkowa okoliczność.

Ale on o tem wiedzieć nie mógł. — Więc gdy po raz pierwszy Halka wyciągnęła rękę do niego i po przyjacielsku ją uścisnęła, — gdy unikała aluzyi do przeszłości, rozmawiając z nim o rzeczach pobieżnych, uprzejmie i życzliwie, jak z dobrym znajomym, uczuł wielką wdzięczność dla niej. — Od pamiętnej chwili kiedy zbuntowany, zdeptany, wyszedł z kancelaryi pryncypała, pierwszy raz pomyślał o nim bez goryczy; przeciwnie, z życzliwszem uczuciem.

Bo wynik uprzejmego powitania przez młodą kobietę, był dla niego jasnym. — Widocznie nie wie o niczem; — widocznie Złoczowski nic jej nie powiedział; — to poczciwie z jego strony.

Wtedy to pierwszy raz odetchnął swobodniej. Jego miłość własna upokorzoną się czuła nad wszelki wyraz na myśl, że stanie w obec kobiety, której mąż napiętnował go słowem „złodziej.“

Ale upokorzenie to zostało mu oszczędzone, skoro według jego mniemania Halka o niczem nie wiedziała, uniknął tedy najsroższej kary — i wdzięczny był Złoczowskiemu za jego dyskrecyę.

To nie przeszkadza, że radby unikać spotykania młodych państwa. On jej, — nie zna jeszcze, tej obcej kobiety; — może ona fantazyami się rządzi? — A może Złoczowski dzieląc się z nią każdą myślą, wyjawi jej w końcu „zbrodnię“ urzędnika.

Może to już zrobił, choćby dla tego by ją ostrzedz, że jej uprzejmość jest niepotrzebna, nie na miejscu, że ze „złodziejem“ nie potrzebuje sobie trudu zadawać.

Kiliński słyszy pryncypała, wtajemniczającego żonę w tę sprawę; - słyszy te pogardliwe wyrazy, te obelżywe przymiotniki, pod którymi stał jak pod pręgierzem.

Tej myśli znieść nie może, — traci przytomność umysłu na samo przypuszczenie, że Halka mogłaby się dowiedzieć.

I dla tego teraz, gdy drugi raz w życiu ma z nią stanąć oko w oko truchleje. Zmieszany jest do tego stopnia, że nie widzi świata do koła, — nie słyszy tego co Halka mówi.

Po chwili jednak oryentować się zaczyna, już rozumie jej słowa, głos jej dźwięczy słodko, kończy widocznie zdanie, którego początku on nie słyszał.

— I żony pana nie miałam jeszcze przyjemności poznać. Nigdy jej w parku nie spotkałam, a przecież to najbliższa dla niej przechadzka.

Niech jej pan powie że — że....

Tu zawahała się z wdziękiem, nie miała jeszcze tej pewności siebie, którą mężatki w świecie nabierają.

— Że kończyła teraz — mnie będzie bardzo miło jeżeli zechce z ogrodu korzystać.

Kiliński składa ukłon nieco sztywny, — twarz ma poważną; na słowa dziękczynne się nie zdobył.

Ona — teraz dopiero pojmować zaczyna, że najlepiej zrozumianem współczuciem było nie zatrzymywać tego człowieka, że on cierpi widocznie, — ale nie odstępuje od powziętego zamiaru, — postanowiła męża pogodzić z ulubionym niegdyś urzędnikiem.

Najpierw to szlachetny cel! A potem — mąż jej musi uznać, że wyrozumiałość to rzecz piękna i wzniosła. Wyciąga rękę do Kilińskiego na pożegnanie i dodaje jeszcze: — Gram w wista — proszę o tem pamiętać, — gram zapamiętale. Potrzebujemy partnera, — liczę na pana, gdy wieczorem masz trochę wolnego czasu.

On raz jeszcze ukłonił się głęboko, siląc się na kilka słów podziękowania i spiesznie podążył ku domowi.

Wacław Drohiński w czasie tej rozmowy spoglądał na siostrę z tak widocznem zdziwieniem, że ona rzuciwszy machinalnie okiem na niego, miała ochotę roześmiać się. — To przechodzi zakres twoich pojęć, mój bracie — pomyślała i czuła się zadowoloną z siebie.

Rzeczywiście to przechodziło zakres jego pojęć i gdy tylko Kiliński oddalił się o kilka kroków, on zwrócił się do siostry z zapytaniem. — Czy to arcyksiążę Maxymilian?

— Nie, to pan Kiliński — odparła najspokojniej, w czasie kiedy mąż jej wzruszył lekko ramionami na ten pseudo-koncept młodego człowieka.

— *Ma foi, madame ma soeur! vous donnez dans la démocratie!* Cóż to za pan Kiliński?

Tutaj Czesław, mocno podrażniony drwiącym tonem szwagra, tonem którego nienawidził ujął się żywo za żoną mówiąc: — Wdzięczny jestem Halce, że tak jest uprzejmą dla moich oficyalistów. Oddaje mi największą przysługę, bo nic tak ludzi nie ujmuje jak grzeczność.

(Ciąg dalszy nastąpi).

siebie i dla planów swoich umiałby zapewnić poparcie większości parlamentu i narodu. Takim wydawał się też p. Zanardelli.

Niestety jednak oczekiwania te zawiodły. Programu, programu zwłaszcza finansowego, takiego, któryby mógł ocalić Włochy z dzisiejszego rozbicia i wyprowadzić je z dzisiejszego zachwiania, nie postawił on, — nie można bowiem nazwać takim programem zapowiedzi, iż zamyśla zmniejszyć armię o dwa korpusy, poczynić pewne oszczędności i zaciągnąć nowe długi lub nałożyć nowe podatki! Następnie nie miał p. Zanardelli szczęścia w wyborze współpracowników: Ci wszyscy, do których się zwracał, albo sami nie mieli zaufania w swoje siły, i jeden po drugim wymawiali się od ofiarowanych im tek, albo też byli takimi kandydatami na ministrów, o których nikt nie myślał, że, w obecnych zwłaszcza stosunkach, mogliby być ministrami, na których więc kraj cały musiał spoglądać z niedowierzaniem Co atoli najgorsza, to właśnie dla tej gałęzi administracyi państwowej, od której we Włoszech wszystko teraz zależy, dla zarządu finansów państwowych, nie zdołał p. Zanardelli znaleźć żadnego kandydata, kandydata chociażby równie odpowiedniego na ministra finansów, jakim był np. generał Baratieri, w dzisiejszych stosunkach, na ministra spraw zagranicznych! Zapewne, że nie można winy tego stanu rzeczy przypisywać wyłącznie p. Zanardelliemu, i niezawodnie główną winę ponoszą właściwie nieszczęśliwe obecne stosunki we Włoszech; w każdym jednak razie kombinacya p. Zanardelliego — zawiodła zupełnie i p. Zanardelli musiał złożyć powierzoną mu przez króla Humberta misyę. *Parturiunt montes, nascitur ridiculus mus* — a przesilenie wróciło na powrót do tego stadyum, z którego wyszło.

Dzisiaj mają Włochy znowu p. Crispiego na czele swego rządu dekretem bowiem, datowanym w sobotę jemu teraz powierzył król Humbert misyę złożenia gabinetu. Chociaż do chwili, w której piszemy te słowa, ani dokładny skład nowego gabinetu p. Crispiego nie jest jeszcze znany, ani też znanym nie jest program, na podstawie którego Crispi chce przystąpić do dzieła reformy stosunków państwowych we Włoszech, to jednak sam ten fakt, iż u steru władzy we Włoszech znowu mąż tyle dla Włoch zasłużony, polityk taki w całej Europie znaczenia i takiej przeszłości a dyplomata tak wyraźnego i powszechnie uznanego kierunku, — jest w stanie przejąć nadzieją, że dla państwa włoskiego nastała obecnie istotnie chwila zwrotna, że rozpoczyna się dla niego epoka odrodzenia.

Sprawy krajowe.

(*Nowe fundacye stypendyjne*).

(§) Fundacya Ezechiela Berzewiczego: Zmarły w Bołszowcach dnia 18 lutego 1892 ś. p. Ezechiel Berzewiczy zapisał w testamencie swym sumę 5000 zł. w listach zastawnych galicyjskiego Banku hipotecznego na dwa stypendya mające nosić jego imię, przeznaczone dla ubogich uczniów szkół gimnazyalnych lub realnych, a to przedewszystkiem dla krewnych fundatora, urodzonych w kraju, w braku takich dla synów oficyalistów prywatnych skarbu bołszowieckiego, obrządku rzym. kat. lub gr. kat., urodzonych w kraju, gdyby zaś i takich nie było, dla synów innych oficyalistów prywatnych. Rozdawnictwo służyć ma p. Aleksandrowi Krzeczunowiczowi i jego prawnym następcom, właścicielom dóbr Bołszowca z przyległościami, jeżeliby zaś te dobra przeszły w ręce innych właścicieli, nie rodziny i nie nazwiska Krzeczunowiczów, — Wydziałowi krajowemu. Zarząd fundacyi przekazał ś. p. fundator Wydziałowi krajowemu. Wydział krajowy zawiadomił Namiestnictwo o powyższym legacie z prośbą o zarządzenie stosownych kroków, w celu zrealizowania majątku fundacyi, a zarazem oświadczył, że przyjmuje przekazane mu przez fundatora prawo zarządu fundacyi i ewentualne prawo rozdawnictwa.

Zrealizowanie majątku fundacyjnego dozna prawdopodobnie zwłoki, ponieważ ustawowy spadkobierca fundatora wystąpił z pretensyami do spadku i miał w oznaczonym przez sąd pertraktacyjny terminie wytoczyć spór sądowy.

Fundacya imienia Stanisława Karzykiewicza. Zmarły w Podhajcach dnia 25 maja b. r., ś. p Stanisław Karzykiewicz, aptekarz i właściciel realności w Podhajcach, przeznaczył testamentem cały swój majątek, po spłaceniu długów i legatu na fundacyę stypendyjną. Dodatkowem zaś rozporządzeniem ostatniej woli ograniczył kapitał na fundacyę przeznaczony do kwoty 40.500 zł. W fundacyi tej istnieć mają dwa stypendya, wynoszące w niższych klasach szkół średnich po 400 zł., w wyższych klasach tychże szkół po 500 zł, a w czasie studyów akademickich po 700 zł. rocznie, z korzyści zaoszczędzeń uzbiera się je razem 20.000 zł, ma być utworzone trzecie stypendyum.

Stypendya są przeznaczone dla uczniów imienia Romańskich, celujących zdolnościami, moralnością i pilnością a mianowicie na razie dla potomków ś. p Antoniego Michała Romańskich po wygaśnięciu zaś tych linii dla Romańskich najbliżej z temi liniami spokrewnionych, a gdyby i tych nie stało, dla Romańskich w ogóle Zarząd i rozdawnictwo tej fundacyi przekazał fundator Wydziałowi krajowemu, który te prawa przyjął.

Ewentualna fundacya ś. p. Józefa Lityńskiego: Zmarły dnia 10 sierpnia 1892 w Stanisławowie sekretarz magistratu i właściciel realności ś. p Józef Lityński, zapisał kodycylem z daty Stanisławów 4go czerwca 1892 swą realność w Stanisławowie swoim dwom córkom z drugiego małżeństwa, substytuując je sobie wzajemnie, a oraz postanowił, iż w razie jeżeliby one obie bezpotomnie zmarły, ma być z ich majątku wypłacona ich matce kwota 2000 zł., reszta zaś posłużyć ma na utworzenie fundacyi stypendyjnej w pierwszym rzędzie dla krewnych ś p. fundatora bez różnicy płci, w drugim rzędzie dla młodzieży płci męskiej, pochodzenia szlacheckiego imienia Lityńskich, herbu Grzymała, w braku zaś takich dla młodzieży płci męskiej, należących do szlachty galicyjskiej. Zarząd i rozdawnictwo tej fundacyi poruczył ś. p. fundator Wydziałowi krajowemu.

Wydział krajowy zawiadomił Namiestnictwo o powyższej ewentualnej fundacyi, z prośbą o wydanie stosowych zarządzeń, w celu jej zabezpieczenia, a zarazem oświadczył, że przyjmuje przekazane mu przez fundatora prawo zarządu i rozdawnictwa. Prawdopodobnie zostaną jednak prawa niniejszej fundacyi w każdym razie ograniczone, gdyż naruszają one część obowiązkową spadkobierczyń i sąd pertrakcyjny zarządził już dochodzenia w tym względzie.

Fundacya ś. p. Leopolda Rolanda (Rotlendera): Zmarły dnia 7 marca 1893 ś p. Leopold Roland (Rotlender) ustanowił między innemi trzy fundacye stypendyjne, których zarząd i rozdawnictwo przekazał Wydziałowi krajowemu. W szczególności zapisał:

a) Sumę 8000 zł. na dwa stypendya imienia Mieczysława Romanowskiego, poległego w walce z Rossyą w r. 1863. Stypendya te przeznaczone są dla uczniów średnich szkół publicznych, wyznania katolickiego z pierwszeństwem dla krewnych ś. p. Mieczysława Romanowskiego.

b) Sumę 10.000 zł. na dwa stypendya imienia fundatora dla uczniów średnich szkół publicznych, katolickiego wyznania, z pierwszeństwem dla dzieci mieszczan lwowskich i stanisławowskich.

c) Sumę 8000 zł. na dwa stypendya imienia fundatora dla uczenic żeńskiego seminaryum nauczycielskiego we Lwowie, wyznania katolickiego.

W listopadzie b. r. oświadczył Wydział krajowy Namiestnictwu, że przyjmuje zarząd i rozdawnictwo powyższych fundacyj, a zarazem prosił o zarządzenie spiesznego zrealizowania ich majątku.

Ewentualna fundacya Zygmunta barona Romaszkana. Zmarły we Lwowie 7 sierpnia 1893 ś. p Zygmunt br. Romaszkan zapisał testamentem z dnia 1 sierpnia r. baronowi Franciszkowi Romaszkanowi swoje dobra: Uhrsko Dolrzany, Wolica, Pieniczany, Wównia i Glinka, wraz z dokupionymi gruntami; a panu Wacławowi Zaleskiemu swoje dobra Ostapie z przyległościami i dokupionymi gruntami, jako prelegaty, substytuując każdemu z nich jego najstarszego syna ślubnego, lub w braku takiego jego najstarszego wnuka płci męskiej, po ślubnym synu, w braku zaś i takiego, innych ich testamentowych lub prawnych spadkobierców lub legataryuszów, którzy jednak winni będą w rok po śmierci br. Franciszka Romaszkana, a względnie w rok po śmierci Wacława Zaleskiego, zapłacić kwotę 50.000 zł. na utworzenie fundacyi imienia Zygmunta barona Romaszkana, przeznaczonej na wsparcia zubożałych członków rodziny Romaszkanów, z której fundator pochodził, tudzież zubożałych powinowatych tej rodziny. Oznaczenie bliższych szczegółów co do zarządu i rozdawnictwa tej ewentualnej fundacyi pozostawił spadkodawca swym spadkobiercom, a oraz postanowił, że w razie, jeżeliby utworzenie lub dalsze utrzymanie fundacyi z jakiegobądź powodu stało się niemożliwem, przejdzie kapitał, dla niej przeznaczony (t. j. 50.000 zł. a względnie 100.000 zł.) na własność funduszu krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi, wraz z W. Księstwem Krakowskiem, z tem zastrzeżeniem, żeby dochody z tego kapitału tylko na cele dobroczynności publicznej lub publicznej oświaty w kraju były używane, aby ten kapitał stanowił osobny fundusz imienia Zygmunta br. Romaszkana, i aby Sejm krajowy galicyjski, w granicach powyżej zakreślonych, uchwalił sposób użycia tego funduszu.

Zabezpieczeniem tej ewentualnej fundacyi, co do której fundator Wydziałowi krajowemu żadnych praw nie zastrzegł, zajmie się Prokuratorya skarbu.

Fundacya Jędrzeja i Maryi Zeniłów: Jędrzej Zeniła, wspólnie z żoną, przekazał cały swój majątek na fundacyę, której dochody mają być w $^1/_3$ części obracane na upiększenie cerkwi w Gródku, w drugiej trzeciej części wypłacane każdoczasowym trzem księżom ob. gr. kat. w Gródku, z obowiązkiem odprawiania mszy za dusze fundatorów, w trzeciej części zaś na stypendya, pod warunkami, w testamencie bliżej określonymi. Zarząd tej fundacyi przekazali fundatorowie Wydziałowi krajowemu.

Ubezpieczenie robotników w Niemczech.

Rząd niemiecki przedstawił parlamentowi sprawozdanie rządowej instytucyi zabezpieczenia robotnikom emerytury na starość i na wypadek okaleczenia. Łatwo domyśleć się, że instytucya ta pracuje z olbrzymiem aparatem. Istotnie. widzimy ze sprawozdania, iż instytucya cała dzieliła się na 31 odrębnych stowarzyszeń, w których było 150 członków zarządów. 26 pomocników zarządu, 618 członków komisyi, 58.633 mężów zaufania, 289 urzędników kontrolujących, 613 sądów rozjemczych, 4.425 kas chorych i t. d.

Koszta administracyi wynosiły 4,546.150 mar., co czyni 0.49. na głowę asekurowanych, zaś 5.14 m. dochodu ze składek.

Dochód ten ze składek wynosił bowiem 88,530.623 marek.

Przyznano emerytury 42.218 starcom i 16.529 kalekom. Pierwszym wypłacono w 1892 roku 12,318,781 m., drugim 713.600 m., czyli razem 13,032.381 mar.

Majątek instytucyi wynosił w końcu 1892 roku 151,891.192 m., z których przeznaczono dotąd do funduszu rezerwowego

---

24)

Z LITERATURY POWIEŚCIOWEJ.

Drugie życie Michała Teissier.

(*La seconde vie de Michel Teissier par Edouard Rod.*)

(Ciąg dalszy).

Pozbywszy się swoich nowych przyjaciół, aby zapełnić długie godziny oczekiwania, Teissier poszedł na cmentarz, odwiedzić grób Zuzanny. Cicho tu było, spokojnie, żałobnie; ostatnie chryzantemy więdły na grobie. Michał stał długo u stóp mogiły, wśród myśli i wspomnień, które tłoczyły się do głowy... Widział wyraźnie przed sobą Zuzannę, z córkami stojącemi przy niej, wszystkie szczęśliwe, uśmiechały się... łzy mu oczy zwilżyły i odszedł. Przez chwilę pragnął odwiedzić Mondeta; czuł, że wiadomość którąby przyniósł, odnowić by mogła dawną przyjaźń: fałszywy wstyd go zatrzymał.

Tułał się po drogach za miastem i ciągle powtarzał tylko jak smutną ponurą zwrotkę: „Anna, moja biedna Anna!...“

Widział ją przed sobą, wielkie jej oczy i włosy delikatne, które tak gładzić lubił, a tak mało pieścił... słyszał głos słaby, ale czysty, czuł delikatny uścisk ręki i znowu powtarzał: „Anna, moja biedna Anna!...“

Wróciwszy do hotelu, zastał znowu telegram: stan chorej był jednakowy.

Ponieważ czasu jeszcze mu zostawało, przyszło mu na myśl poradzić się doktora miejscowego, którego spotykał nieraz na zebraniach. Doktor go uspokoił, mówiąc, że zapalenie płuc nie bywa zwykle śmiertelne i często wyleczyć je można. Teissier jednak nie miał w gruncie żadnej nadziei: czuł, że śmierć czyha nad nim, kołuje, zatruwa mu powietrze. I znowu rozpaczał, że młode życie kończy się, nie zaznawszy żadnej w życiu radości, i znowu szeptał: „Biedna moja, biedna Anna kochana!...“

W podróży, która mu się wydała tak powolną jak nigdy, inne myśli prześladować go zaczęły, pogrzebowe sceny stawały mu przed oczyma i cała siła woli skierowała się ku jednemu tylko:

— Byłem ją chociaż zastał jeszcze, mój Boże!... powtarzał ciągle.

Owe katusze trwały przez cały czas podróży; i nic nie mogło ulgi mu przynieść, tak jak cała miłość jego nie mogła ani na jednę chwilę przydłużyć życia jego dziecka...

Gdy nareszcie przyjechał, Anna żyła jeszcze, ale była w agonii. Laurencya, tonąca przy łóżku siostry, zaledwie rzuciła okiem na ojca, gdy wszedł do pokoju, ale w spojrzeniu tem, zamglonem łzami, był jakby odbłysk mściwego gniewu. Bianka, tuląc się w ramiona Michała, z rozpaczą szepnęła:

— Nie ma już żadnej, żadnej nadziei...

Anna nie należała już prawie do świata, pozostając w stadyum, które nie będąc jeszcze śmiercią, życiem się już nazwać nie może. Michał pochylił się nad nią, dotykając czoła ustami... Jednak około południa zdawało się, że przytomność wraca jej na chwilę, poruszyła rękami na kołdrze, a oczy jej błądziły po pokoju i ręka, którą Teissier trzymał w swoich, lekki uścisk mu oddała. Serce mu się ścisnęło i zawołał z miłością:

— Anno!... Anno!... moja mała, droga Anno!...

Spojrzała na niego, zdawało się, że mówić pragnie; usta się poruszyły, ale żaden dźwięk z nich nie wyszedł i powoli twarz okryła się znowu tym samym, martwym wyrazem co pierwej...

— Moj Boże! Co ona chciała powiedzieć? zapytał Michał cicho. Czy się o tem kiedy dowiemy?...

A Bianka tuliła się, płacząc, do niego.

Anna umarła późno w nocy.

Nastały chwile pełne ponurej grozy które zna każdy, kto w swoim domu widział martwe zwłoki jednego z członków rodziny.

Laurencya widocznie pragnęła nie dzielić się z nikim swoją boleścią; zamknęła się dzika i niedostępna w swoim pokoju, od czasu do czasu tylko wychodząc, aby patrzeć na martwe zwłoki siostry, nie płacząc i nie mówiąc nic do nikogo.

Boleść Bianki, której ulgę sprawiły obfite łzy, była spokojniejsza. Ona zajęła się smutnemi przygotowaniami i ostatnią tualetą zmarłej, otoczyła ją kwiatami, i w tem ciągłem zajęciu spokój znajdowała.

Michał usiedzieć nie mógł na miejscu; chodził ciągle z jednego pokoju do drugiego, nie mówiąc do nikogo, zmieniony, w gorączce prawie, z jedną tylko myślą, podnoszącą się z głębi duszy:

„Ona cierpiała z mojej winy.... dla mnie!....

Nie dzielił się z tą myślą z nikim, ale rozwijała się ona w nim powoli, rodząc inne, jeszcze bardziej dręczące.... Przechodził w pamięci całe swoje życie, od zerwania z Zuzanną, od chwili, gdy zaczął cofać się przed poświęceniem; kochał nadto swoje własne szczęście! i oto śmierć tego dziecka stanęła przed nim, jako zadośćuczynienie za jego błędy.... Odpychał od siebie owe wyrzuty sumienia, winił ludzi, prawa, okoliczności, życie nawet.... daremnie!

W niedzielę wieczorem, ostatniego dnia przed pogrzebem, siedzieli wszyscy troje przed otwartą trumną, gdy nadszedł telegram.

— Co to takiego? — spytała Bianka machinalnie.

— Mój wybór zapewniony — odrzekł Michał, bez żadnego drzenia w głosie, bez zadowolenia.

Dlaczego wiadomość ta, przyćmiona cieniem żałoby, wywołała nagle w duszach Bianki i Laurencyi jakby dwie błyskawice, które się spotkały? Popatrzyły na siebie, i Laurencya, która dotąd nie uroniła ani jednej łzy, wybuchnęła łkaniem i rzuciła się w ramiona młodej kobiety, szepcząc:

— Przebacz!.... przebacz mi!.... pani tylko umiałaś ją kochać!....

Wyrzekła to cicho, bez goryczy i żalu do nikogo, jakby nagle słodycz zmarłej w nią wstąpiła. Michał nie słyszał co mówiła, ale widział, że córka i żona się nagle porozumiały, mając wspólną boleść i było to dla niego rodzajem pociechy. Ale nie zrozumiał, czemu płakały obie wsparte na sobie wzajemnie, nie zrozumiał znaczenia tych łez.... nie odgadł, że łzy te pochodząc z jednego źródła, dążą tą samą drogą, że oznaczają one cichą skargę tych wiecznych ofiar męskiego egoizmu, ambicyi i bezwzględności....

I oto koniec powieści.

Czy być może, żeby to był koniec, spyta czytelnik? Rzeczywiście; sytuacya wymaga dalszego ciągu: Teissier, jako wybraniec lewicy, bardzo ciekawe studyum stanowić może. Pozostaje Bianka, domagająca się ślubu kościelnego, a przedewszystkiem dzika Laurencya, pogodzona z macochą, Laurencya energiczna, pełna życia, której dalsze losy ciekawi bylibyśmy poznać. Nie wątpimy, że nastąpi trzecia część powieści i czekamy prawie z niecierpliwością, ogromnie zaciekawieni, co nam powie utalentowany autor, który potrafił nas tak zająć swoją rodziną Teissier. Może w tej ostatniej części, która jak każdy koniec dzieło uwieńczyć powinna, zechce nam autor wykazać, że podstawą praw społecznych, w których obronie staje, być musi prawo i prawda przedwieczne, bez których wszelkie ludzkie prawa nie znaczą nic....

12,717.225 mar. Kapitały instytucyi oprocentowywały się w roku 1892 w stosunku 3.67 proc.

Z Berlina.

(Zatarg między Prusami a Wirtembergią. — Statystyka zabezpieczenia robotników.)

Wewnętrzna organizacya Niemiec, stworzona w roku 1870, uwzględnia samoistność trzech głównie państw Rzeszy niemieckiej, to jest: Bawaryi, Saksonii i Wirtembergii. Z tych jedynie Bawarya posiada obszerniejsze przywileje, zapewniające jej zupełny samorząd; Saksonia coraz ściślej łączy się z Prusami, a Wirtembergii — jak donoszą dzienniki — grozi nowy krok na drodze zupełnej asymilacyi. Oprócz samorządu administracyjnego, Wirtembergia ma także wojskową autonomię, a król wirtemberski jest głównodowodzącym swej armii, tak, że wszystkie nominacye oficerskie od niego zależą. Ten stosunek dawno już był solą w oku dla niemieckich unionistów i berlińskich władz centralnych. Obecnie kilka wypadków, które niedawno zaszły, spotęgowało jeszcze niechęć do wirtemberskiej autonomii. I tak, w lecie bieżącego roku miały się odbyć wielkie manewry dwóch skombinowanych korpusów: wirtemberskiego i badeńskiego. Tymczasem poseł wirtemberski w Berlinie, Moser, otrzymał od swego rządu polecenie poczynienia przedstawień przeciw zamierzonym manewrom, z powodu braku paszy, jaki panował w południowych Niemczech. Uwzględniono to przedstawienie z wielką niechęcią, a cesarz Wilhelm skorzystał z pierwszego spotkania z królem wirtemberskim, aby wyrazić swoje niezadowolenie z powodu jakoby mało dzielnej postawy żołnierzy wirtemberskiego korpusu; zaś w sztabie generalnym w Berlinie powtarzano głośno, że „rząd wirtemberski kapitulował przed krzykiem demokracyi“. Powtóre Wirtembergia, a to zarówno rząd, jak król, stoi w opozycyi przeciwko projektowanemu państwowemu podatkowi od wina, który odpowiada zupełnie życzeniom cesarza. Te różnice doprowadziły podobno do pewnego naprężenia stosunków pomiędzy dworem wirtemberskim a cesarzem, z czego ostatecznie wynikła propozycya, uczyniona królowi wirtemberskiemu, aby zrzekł się swej władzy wojskowej i zezwolił na zawarcie konwencyi wojskowej na wzór badeńskiej. Poseł wirtemberski w Berlinie, Moser, i prezes wirtemberskiego gabinetu, Mittnacht, podali się natychmiast do dymisyi, a przesilenie to może mieć oczywiście dalsze następstwa. Należy oczekiwać potwierdzenia, ewentualnie bliższych szczegółów powyższych zajść, które dotychczas nie są jeszcze dostatecznie wyświetlone, ale w każdym razie na horyzoncie niemieckim coraz wyraźniej pojawia się kwestya centralizacyi państwa i złamania autonomii południowych prowincyj. W obec licznych objawów, stwierdzających, że południowo-niemiecki partykularyzm raczej wzmógł się w ostatnich czasach, niż osłabł, można przypuszczać, że plany centralizacyi napotkają na silny opór nietylko w rządach Bawaryi i Wirtembergii, ale u całej ludności tych królestw.

Zamach anarchistów na francuską Izbę deputowanych.

Wiadomość o popełnionym w sobotę zamachu na francuską Izbę deputowanych, wywołała wszędzie oburzenie przeciw anarchistom a w całej prasie europejskiej spowodowała sądy potępiające, ze strony nawet skrajnych, socyalistycznych dzienników. Socyaliści w ogólności, w szczególności zaś socyaliści francuscy, starają się obecnie wyprzeć wszelkiej łączności z anarchistami i ze sprawcami ostatniego zamachu. Niestety, dzienniki francuskie wykazują, iż Vaillant szczycił się przyjaźnią socyalistów, zwłaszcza zaś jednego z ich przywódców, deputowanego Juliusza Guesde'a, i sam w ogóle był raczej socyalistą niż anarchistą a na zgromadzeniach publicznych nieraz przemawiał za Guesde'm.

Wczorajsze relacye o sobotnim zamachu, można nie wielu tylko szczegółami uzupełnić. Przedewszystkiem co do miejsca katastrofy, to t. zw. pałac bourboński, w którym Izba deputowanych parlamentu francuskiego odbywa swoje posiedzenia, mieści się przy Quai d' Orsay, na lewym brzegu Sekwany, naprzeciw historycznego placu Zgody, z którym most Zgody go łączy. Gmach zwraca uwagę przechodnia zaraz na pierwszy rzut oka, fronton jego bowiem od strony Sekwany ma piękną fasadę, przedstawiającą starożytną świątynię grecką z dwunastu wielkimi w korynckim utrzymanymi stylu słupami i wolno spadającą terasą schodów. Na schodach tych ustawione są posągi d'Aguesseau, Colberta, l' Hôpital i Sully'ego tudzież symboliczne postacie Sprawiedliwości i Mądrości, grupa zaś na szczycie umieszczona przedstawia Francyę i Konstytucyę, otoczone postaciami Wolności i Porządku, Handlu, Rolnictwa i t. d. — Gmach ten został wzniesiony przez księżnę Bourbon, po której do dziś dnia nosi nazwę bourbońskiego pałacu. Budowę rozpoczęto w r. 1722. Rozszerzony następnie przez księcia Condé, otrzymał za czasów Napoleona I w latach 1804 do 1807 fasadę greckiej świątyni. — Od roku 1804 obraduje w nim francuska Izba deputowanych (przedtem „ciało ustawodawcze“.) — Gdy się wejdzie do pałacu, wchodzi się naprzód do sali *des Pas-perdus* z alegorycznym obrazem *al fresco* Horacego Verneta, przedstawiającym Pokój. W dzisiejszej sali posiedzeń zgromadzała się już w roku 1795 Rada pięciuset; z tych jeszcze czasów pochodzi dzisiejsza trybuna, z której przemawiają deputowani i reprezentanci rządu. Sala przyozdobiona jest wspaniałymi gobelinami i dwoma posągami dłuta Pradois. Do tej sali wtargnęły w dniu 4 września 1870 r., po bitwie pod Sedanem, wzburzone tłumy, z okrzykiem *Vive la République!* poczem zgromadzenie się rozwiązało a przywódcy stronnictwa republikańskiego udali się do „Hôtel de Ville“ (gmachu miejskiego), by utworzyć nowy rząd. Po wybuchu komuny odbywały się posiedzenia Izb, jak wiadomo, w Wersalu i dopiero w d. 27 października 1879 zgromadziła się Izba deputowanych znowu w pałacu bourbońskim.

Co do sprawcy zamachu, Vaillanta czy Marechal'a, to dokonawszy swego dzieła zniszczenia, usiłował on uciec, przedstawiając tym, którzy go zatrzymywali, iż musi dać opatrzyć swe rany, atoli przytrzymał go deputowany Guillemont. Jak już wiadomo stwierdzono, że to on jest sprawcą, na podstawie zeznań dwóch kobiet, które znajdowały się na galeryi. — Był on przez dłuższy czas w Buenos-Ayres nauczycielem domowym w wielu znakomitych domach. — Wbrew pierwotnym twierdzeniom Vaillanta okazało się, iż miał współtowarzyszy, którzy mu pomagali w zamachu, między nimi Aleksandra Cohena z Brukseli, u którego przy rewizyi znaleziono wiele materyj wybuchowych. Oprócz nich, aresztowano jeszcze 12 podejrzanych.

W Brukseli wiadomość o zamachu paryskim wywołała przygnębiające wrażenie. Stolica Belgii pozostawała jeszcze pod wrażeniem przedstawienia ibsenowskiego *Wroga ludu*, dawanego właśnie w sobotę, które przerywano z galeryi okrzykami: „Niech żyje anarchia!“ intonowaniem marsylianki i rozrzucaniem podżegających pisemek. Tem bardziej przygnębiająco podziałała wieść o zamachu na francuską Izbę. Podnoszą się żądania, by przedsięwzięto międzynarodowe kroki przeciw anarchistom.

Jak dzisiejsze depesze donoszą, prezydyum przedlitawskiej Rady państwa wysłało na ręce prezydenta francuskiej Izby deputowanych, p. Dupuy wyrazy współubolewania z powodu zamachu.

Na wczorajszem posiedzeniu węgierskiej Izby deputowanych wypowiedział dep. Ugron w imieniu skrajnej lewicy wyrazy sympatyi dla Izby francuskiej z powodu zamachu dynamitowego w pałacu bourbońskim. Mowca zaznacza, że parlamentarne instytucye nie mogą być podkopane przez garstkę zbrodniarzy. (*Żywe potakiwania*). Deputow. Daranyi wyraził imieniem partyi liberalnej oburzenie z powodu bezprzykładnego zamachu. W manifestacyach z okazyi podobnego wypadku nie powinno brakować żadnego narodu. Mowca jest przekonany, że zaufanie ludów do parlamentarnych instytucyj nie może być wstrząśnięte przez podobnie wyjątkowe wypadki. (*Żowe oklaski.*) Dep. Horanszky przyłączył się w imieniu partyi narodowej do zbiorowej manifestacyi. Mowca zaznacza solidarność wszystkich parlamentarnych korporacyj i pragnie, aby jednomyślny i solidarny wyraz sympatyi węgierskiego parlamentu zakomunikowany został Izbie paryskiej. Prezydent oświadczył, że w myśl regulaminu Izby żadnej uchwały w tym kierunku powziąć nie można. Wypowiedziane mowy są dostatecznem świadectwem uczuć Izby. (*Żywe oklaski.*)

KRONIKA

Lwów, 12 grudnia.

(§) **Wydział krajowy** zamianował inżyniera-adjunkta krajowego biura melioracyjnego, Stanisława Szczepanowskiego, inżynierem drugiej klasy, zaś inżyniera asystenta Stanisława Ruebenbauera, inżynierem-adjunktem kraj. biura melioracyjnego.

(§) **Uznanie ministeryalne.** Ministerstwo rolnictwa przyjęło z zadowoleniem do wiadomości sprawozdanie o postępie krajowego kursu dla dozorców melioracyjnych we Lwowie i o wyniku egzaminów półrocza zimowego 1892/3. Zarazem wyraziło Ministerstwo rolnictwa swoje uznanie funkcyonaryuszom tego kursu, a mianowicie: dyrektorowi krajowego biura melioracyjnego p. Andrzejowi Kędziorowi, jako prowadzącemu nadzór, oraz star. inżynierowi kraj. biura melioracyjnego p. Józefowi Jankowskiemu, jako bezpośredniemu kierownikowi kursu melioracyjnego.

— **C. k. dyrekcya poczt i telegrafów** ogłasza: Z dniem 16 b. m. otwartą zostanie w Niżniowie, w powiecie tłumackim, dla powszechnego użytku stacya telegrafu połączona z urzędem pocztowym, z ograniczoną służbą dzienną.

— **Zarząd lasów miasta Lwowa**, biorący poważny udział w powszechnej Wystawie krajowej, zamierza urządzić trzy piramidy z kloców drzewnych, pośrodku których umieszczone być mają okazałe maszty. Każda z tych piramid mieć będzie średnicy 2·5 metrów, zajmie więc powierzchnię 5 metrów kwadratowych a wszystkie trzy razem 15 metrów. Piramidy wraz z masztami staną obok tylnych ścian pawilonu miejskiego, wznoszonego przez dyrektora Hochbergera.

— **Sala koncertowa** Wystawy r. 1894, na mocy uchwały wydziału budowlanego, otrzyma ozdobny fronton, wnętrze tynkowane i malowane, oraz oświetlenie elektryczne; budowa jej posunęła się w ostatnich czasach znacznie.

— **Hala przemysłowa** powszechnej Wystawy krajowej, fortunne dzieło star. inżyniera Skowrona, przyozdobiona będzie polichromicznie przez firmę pp. Flecków pod kierunkiem prof. Zacharjewicza.

— **Osuszanie murów** pałacu sztuki, według sposobu inżyniera berlińskiego a rodaka naszego p. Kosińskiego, rozpocznie się niebawem; specyalne aparaty są już na miejscu.

— **Światło elektryczne** systemu Krzižika, płonące na wzgórzu Stryjskiem oddaje wielkie usługi przy prowadzeniu robót powszechnej Wystawy krajowej. Obecnie funkcyonuje tylko 12 lamp łukowych a mimo to jasność jest zdumiewająca. Nader malowniczo przedstawia się zwłaszcza wnętrze gmachu przemysłowego Jak potężne będzie oświetlenie przyszłorocznej naszej Wystawy, pouczą następujące krótkie cyfry: lamp łukowych 84, żarowych 1.100 (nie licząc w to lamp po drogach rozmieszczonych i wewnątrz parku), motor o sile 200 koni prócz akumulatorów (obecna lokomobila ma siłę 12 koni). Można więc bez przesady powiedzieć, iż cały plac kąpać się będzie w morzu światła elektrycznego.

— **Komitet wystawowy** dla powiatów Nowy Sącz-Grybów, pod przewodnictwem p. Mieżyńskiego urzędujący, ułożył kollekcyę dającą pełny obraz produkcyi rolnej pomienionych powiatów. Kolekcyą tą objęte są ziemiopłody (zboża, ziarna, okopowiny), mapy i profile. Cenna to wskazówka dla innych komitetów powiatowych.

— **P. Syroczyński**, inżynier Wydziału krajowego, zarazem delegat powszechnej Wystawy krajowej, bawił w tych dniach w Kołomyi i zaprosił właścicieli oraz kierowników kopalń nafty, celem naradzenia się nad sposobem w jaki przemysłowcy naftowi zamierzają obesłać Wystawę r. 1894.

— **Kolejkę naftową** o motorze naftowym, zamierza urządzić na placu Wystawy r. 1894 jeden z zagranicznych przemysłowców.

— **Z Pragi** przybywa w tych dniach do Lwowa dwóch delegowanych tamecznego Towarzystwa eksportowego („Vivozni spolek“) dla porozumienia się z dyrekcyą powszechnej Wystawy krajowej co do udziału w Wystawie naszej przemysłowców i fabrykantów czeskich, oraz urządzenia specyalnych pociągów wystawowych.

— **Słuchacze wyższej szkoły rolniczej** w Dublanach zwiedzą pod przewodnictwem swoich profesorów w sobotę, dnia 16 b. m. plac powszechnej Wystawy krajowej.

— **Zgromadzenie przedwyborcze.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Podpisani zapraszają wyborców z kuryi większej posiadłości na przedwyborcze zgromadzenie, które się odbędzie w sali Rady powiatowej w Kołomyi dnia 19 grudnia 1893 r. o godzinie 3 po południu.

Ludomir Cieński, Stefan Moysa, Roman Puzyna.

— **Z Uniwersytetu.** Akt uroczysty immatrykulacyi w bieżącem zimowem półroczu 1893/4 odbędzie się w sobotę, dnia 16 b. m. o godzinie 10 przed południem w auli Uniwersytetu.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, dnia 14 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Z kasyna miejskiego.** Zapowiedziany programem zabaw na 15 b. m. koncert gal. Towarzystwa muzycznego nie odbędzie się.

— **Wezwanie do rezerwistów.** W myśl przepisów wykonawczych do ustawy wojskowej wzywa magistrat rezerwistów, przechodzących z dniem 31 grudnia 1893 do ewidencyi obrony krajowej, zamieszkałych w obrębie miasta Lwowa, ażeby w celu uniknięcia skutków karnych, zgłosili się najdalej do 10go stycznia 1894 osobiście w tutejszej ewidencyi urlopników, rezerwistów (ratusz, parter) i przynieśli równocześnie swe pasporta wojskowe, w celu zarządzenia zmiany tychże na pasporta landwerzyckie.

— **Magistrat** zawiadamia przemysłowców, posiadających przedsiębiorstwa, podlegające ustawie o zabezpieczeniu robotników od wypadków, iż termin wnoszenia obliczeń i opłat za drugie półrocze 1893 zapada z dniem 31 grudnia bież. roku. Interesowani zechcą przeto uczynić zadość temu obowiązkowi najdalej do 14 stycznia 1894, a to pod zagrożeniem grzywny aż do 100 zł. a. w., ewentualnie aresztu do 20 dni. Ci przedsiębiorcy, którzy w tym okresie płatniczym wcale nie zatrudniali robotników — winni o tem donieść również Zakładowi ubezpieczenia robotników od wypadków pod l. orj. 11 ul. Jagiellońska we Lwowie.

Po formularze obliczeń zgłosić się należy do Zakładu, do komisaryatów miejskich, lub do biura depart. V (przemysłowego) magistratu.

— **Konkurs.** C. k. Namiestnictwo w Austryi Górnej rozpisało konkurs na posadę dyrektora rachunkowego. Termin wnoszenia podań do 15 stycznia 1894 roku.

— **Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 13 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa. Na porządku dziennym: Wykład p. inżyniera Machalskiego o ulepszonym elemencie galwanicznym Callaud, według pomysłu prelegenta.

— **Obchód Mickiewiczowski w Stryju.** W sobotę d. 9 grudnia młodzież szkolna urządziła w tutejszem zabudowaniu gimnazyalnem piękny wieczorek, który zgromadził wyborową męską publiczność naszego miasteczka. Po wierszu wstępnym, wygłoszonym ze swadą i uczuciem, nastąpiły produkcye orkiestry smyczkowej, solistów i chórów, świadczące chlubnie zarówno o przejęciu się młodzieży uroczystością chwili, jak i o zamiłowaniu, z jakiem uprawia spiew i muzykę. Niektóre ustępy obfitego programu wykonano prawie bez zarzutu, to też budziły one szczery poklask tak poważnego jak i młodocianego grona słuchaczów. Do takich zaliczyć wypada w pierwszym rzędzie Uwerturę z Halki, odegraną przez orkiestrę smyczkową i Symfonię Dancla (2 skrzyp. i fort.), a dalej chóry: Kopki „Hde sribnolentij San szumyt“ i prześliczny krakowiak Kreutzera „Jak długo w sercu naszem choć kropla polskiej krwi....“ Bardzo dobrze deklamowano „Powrót Taty“ (ucz. II kl.) i „Odę do młodości“ (ucz. VIII kl.). Piękny wykład dostrojony do wyobrażeń młodzieży a wygłoszony przez ucznia, wskazał ideały młodzieńcze Mickiewicza, których streszczeniem były słowa: praca, ojczyzna, cnota. Obchód zamknęło serdeczne i ciepłe przemówienie do młodzieży kierownika zakładu dr. Petelenza; wziął on za podstawę i tło zdanie poety:

Na co potrzebne — pytało pacholę —
Trójkąty, czworoboki, koła, parabole?
Że potrzebne, rzekł mędrzec, musisz teraz wierzyć;
Na co potrzebne, zgadniesz, gdy zaczniesz świat mierzyć.

Na tle tego zdania rozsnuł dr. Petelenz myśli o stosunku zakładu wychowawczego do obchodów uroczystych; o wzorach wieszczów, zagrzewających do pracy, jako jedynego i najlepszego wyrazu należycie zrozumianej miłości ojczyzny; o wierze i zaufaniu we własne siły, ale też o wierze i zaufaniu w szczere i życzliwe usposobienie kierowników. Mowa ta, wygłoszona z zapałem, siłą i głębokiem przekonaniem, podniosła wielce uroczysty nastrój chwili. Cały program, ułożony starannie, ład i spokój uczestników, zgodne współdziałanie obu narodowości, wpłynęły dodatnio na ogólne wrażenie, które każdy zachowa w sercu, jako miłą pamiątkę uroczystości.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 12 grudnia. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 11 grudnia do 12 w południe dnia 12 grudnia b r. mieliśmy wiatr południowo-wschodni, o średniej prędkości 2.3 m/sek., niebo lekko zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (90 procent wilgotności względnej), opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była —0.6°C., najwyższa +1,4°C. wczoraj po południu, najniższa —3,2°C. dziś rano.

Wczoraj po południu było pochmurno, wieczór wypogodziło się.

Zniżka barometryczna 730 do 735 mm. znajdowała się na Islandyi; zwyżka 770 do 765 mm. w środkowej Rossyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 765 mm.

Prognoza na dobę 13 grudnia bieżącego roku (od półn. do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowy, o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około —2°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Czaszkę ludzką**, pochodzącą z dorosłego człowieka, znaleziono onegdaj na strychu pod l. 47 przy ulicy Żółkiewskiej, przy rozbieraniu tego domu. Zdaniem lekarza miejskiego,

czaszka leżała tam już od dłuższego czasu, a prawdopodobnie służyła komuś do celów naukowych, poczem, jako już niepotrzebną porzucono ją na tym strychu.

— **Z Wiednia** uciekł przed kilku dniami bankier Lejenne, który sprzeniewierzył wszystkie powierzone sobie depozyta. Schwytano go w Berlinie.

— **Ks. arcybiskup warszawski** Wincenty Popiel obchodził w ubiegłą środę 30 rocznicę wyświęcenia swego na biskupa płockiego, które otrzymał dnia 6 grudnia 1863 r. z rąk ś. p. biskupa Platera, ówczesnego sufragana łowickiego. Duchowieństwo m. Warszawy z JE. ks. biskupem Ruszkiewiczem na czele, złożyło dostojnemu solenizantowi najserdeczniejsze życzenia.

— **Wielki pożar.** Składy zboża domu handlowego „Maison Hanséatique“, w Antwerpii, którego za budowania pokrywają obszar 80 tysięcy metrów kwadratowych, przeszłej nocy spaliły się do szczętu. Okrętom, stojącym w sąsiedniej przystani, udało się zawczasu ujść niebezpieczeństwa bez poniesienia jakiejkolwiek szkody. Wartość spalonego zboża obliczają na 3 miliony, wartość spalonych zabudowań na 2 miliony. Według domysłu ogień był podłożony.

— **Podział milionowej fortuny.** Do Kretyngi — pisze korespondent wileński *Kuryera Warsz.* — zjechali się obecnie spadkobiercy ś. p. hr. Józefa Tyszkiewicza, dla dokonania działu rodzinnego. Masa spadkowa wynosi około 6 milionów rubli. Są to przeważnie dobra ziemskie, tak rodowe, jako też i nabyte przez nieboszczyka. W liczbie tych dóbr, leżących nad Niemnem i Wilią, znajduje się i wymieniona powyżej Kretynga. Po ś. p. hr. Józefie Tyszkiewiczu pozostało 5 synów i 3 córki. Podziałem fortuny milionowej pomiędzy spadkobierców zajęli się uproszeni przez tych ostatnich trzej obywatele ziemscy. Zjazd w Kretyndze potrwa jeszcze dni kilka.

— **John Tyndall**, znakomity fizyk, o którego śmierci niedawno donosiliśmy, został, jak się okazało, otruty przez swoją małżonkę. Tyndall chciał, jak to codziennie czynił, zażyć magnezyi. Tymczasem żona przez pomyłkę wzięła flaszkę z chloralem i podała mu znaczną tegoż dozę. Zażywszy, zauważył Tyndall, iż mu słodko w ustach. Wówczas żona skosztowała krople i spostrzegła okropną pomyłkę. Uczonego nie zdołano już uratować, a lekarze stwierdzili otrucie chloralem.

Pośmiertna wystawa dzieł Matejki.

Kraków, 11 grudnia.

(*jh*) Z chwilą śmierci Matejki, ozwało się w szerokich kołach pragnienie poznania ostatnich prac mistrza, poznania skarbów artystycznych, jakie po nim pozostały. Ciekawość była tem większa, gdyż wiedziano, że pozostało wielkie niedokończone płótno, któremu Matejko w ostatnich czasach wyłącznie się poświęcał, przeznaczając je na Wystawę lwowską; że pozostały inne niemniej cenne prace. Życzeniu publicznemu uczyniła zadość dyrekcya Muzeum narodowego i nie szczędziła trudu, starań, pracy i zabiegów, by urządzić wystawę. Rodzina udzieliła swego zezwolenia i oto od dni kilku otwarto pośmiertną wystawę dzieł Matejki w największej sali Muzeum narodowego. Odwiedza ją licznie, z głębokim pietyzmem publiczność.

Największy rozmiarami obraz, bez ram, przedstawia „Śluby króla Jana Kazimierza w katedrze lwowskiej“. Wiadomo, że przy tej pracy śmierć zaskoczyła Matejkę; po śmierci jego szerzyły się rozmaite bałamutne doniesienia o obrazie. Dzisiaj naocznie stwierdzić można, iż lewa strona obrazu jest prawie skończoną; na prawej stronie obrazu niektóre postacie są już także niemal zupełnie skończone, inne podmalowane zupełnie wyraźnie. Głowy nie są wykończone, niektóre twarze cokolwiek zamazane; wyraz ich wszakże jest już uchwycony i uwięziony przez mistrza na płótnie. Obraz tłómaczy się jasno przed widzem; brak mu tylko tej świetnej gry i harmonii barw, jaką rozporządzał Matejko; wydaje on się cokolwiek szarym Wobec takiego stanu stanowczo oświadczyć należy, iż wszelkie jakiekolwiek pokuszenia aby ukończyć obraz, byłyby fatalnym błędem — nie do przebaczenia. Winien on pozostać takim, jakim jest; powinien pozostać ostatniem przedśmiertnem dziełem Matejki.

Tłem obrazu jest ściana prawa presbiteryum katedry lwowskiej ze stallami kanonicznemi, okryta zasłoną z herbami ziem polskich. Na lewo ołtarz wielki z cudownym obrazem Najśw. Panny Domagaliczowskiej; u stóp Jej złożona korona królewska. Ołtarz ustrojony bukietami kwiatów; stopnie okryte dywanami i szkarłatem. Przed ołtarzem stoi Arcybiskup lwowski, Jan Tarnowski w złocistej kapie, z infułą na głowie i odbiera przysięgę od króla. Nieszczęśliwy Jan Kazimierz klęczy, wsparty na klęczniku. Kapelusz złożył obok na stopniach ołtarza; pochylony, w czarnej sukni żałobnej, bramowanej złotem, podniósł prawą rękę do przysięgi, a lewą oparł na księdze Ewangelii. Z całej postaci królewskiej widać, ile przebolał król i człowiek. Za nim bezpośrednio stoi królowa Marya Ludwika, zwrócona ku prawej stronie obrazu, gdzie klęczą włościanie, świadkowie przysięgi. Królowa ubrana w białą brokatową suknię i aksamitny płaszcz liliowy z orłami, podbity gronostajami. Na lewej krawędzi obrazu, stoi oparty o ścianę Jan Leszczyński, wojewoda łęczycki, luteranin, poseł do Szwecyi; widocznie myśl jego pracuje nad odgadnięciem przyszłości i następstw tego aktu. Obok niego wspaniała postać w czarnej aksamitnej delii, oparła o stopnie ołtarza ukrytą w dłoniach głowę.

Środek obrazu stanowi piękna grupa: Stefan Czarniecki, klęczy tuż na przodzie obrazu wprost przed oczyma widza. Jedną dłoń przycisnął do serca, jakby chciał przytulić do niego cały naród polski, w drugiej trzyma dobyty z pochwy miecz, gotowy do obrony Ojczyzny. Obok niego klęczy z kosami w dłoni dwóch włościan; z Czarnieckim tworzą oni jedną grupę, a w tem połączeniu tkwi niezawodnie głęboka myśl mistrza. Tuż cokolwiek za nimi klęczy chorąży i proporzec z orłem białym pochylił nad głowami pary królewskiej.

Prawą stronę obrazu zapełniają uczestnicy aktu, panowie koronni i wysocy dygnitarze. Między nimi znowu na przedzie obrazu Jerzy Lubomirski, marszałek wielki koronny; na krawędzi prawej obrazu Stanisław Potocki, hetman wielki koronny, książę Zbaraski, Łaszcz, Arciszewski i wielu innych. Piękna jest postać obok Lubomirskiego, tuż za włościanami, modląca się gorąco o błogie następstwa przysięgi, o jej spełnienie.

Słusznem jest powszechne zdanie, które znalazło nawet swój wyraz w lwowskiej Radzie miejskiej, iż obraz ten powinien zostać w stolicy kraju i być tam wieczną pamiątką wielkiej dziejowej chwili.

Obok „Ślubów“ z prawej strony pomieszczono drugi z rzędu co do rozmiarów obraz, przedstawiający grupę humanistów polskich z XV wieku, zebraną w dziedzińcu Collegium Jagellonicum. Jest to — znowu niestety niedokończony — pierwszy z trzech obrazów, zamówionych przez Ministerstwo oświecenia, celem ozdobienia auli naszego Uniwersytetu. Między zebranymi tu mężami, najpierwszymi nauką i wiedzą, oraz talentem w narodzie, widzimy Jana Kapistrana, Mikołaja Kopernika, kardynała Oleśnickiego i wielu wielu innych, których nazwisk na razie trudno się domyśleć w obec braku katalogu.

Po lewej stronie ugrupowano trzy perły wystawy, trzy szkice historyczne, świadczące, jak wielkie mistrz przed zgonem jeszcze snuł zamysły, jak wspaniałe obrazy przesuwały się przed oczyma jego ducha, a odbiciem ich pierwszem właśnie owe trzy szkice. Pierwszy przedstawia historyczną scenę, gdy pojmanych w niewolę carów Szujskich hetman Żółkiewski wprowadza do sali sejmowej w Warszawie przed siedzącego na tronie w królewskim majestacie Zygmunta III. Drugi szkic przedstawia Władysława IV pod Smoleńskim, w chwili, gdy hetman moskiewski Sehin składa swoją szablę. W głębi widok Smoleńska i obozu moskiewskiego ze 100.000 żołnierza, oblegającego miasto. W środku, twarzą ku Smoleńskowi zwrócony, siedzi król Władysław IV na białym koniu, okrytym szkarłatnym czaprakiem. Za królem hetmani, oraz hussarya. Przed królem brodząc w śniegu Sehin, składa szablę, pokornie schylony. Za nim gromadka bojarów, chorążowie rzucający chorągwie, żołnierstwo poddające się królowi. Szkic pełen majestatu, pełen powietrza. Gdyby z niego powstał obraz, godzien byłby stanąć obok najlepszych obrazów historycznych Matejki. Trzeci wreszcie szkic przedstawia abdykacyę króla Jana Kazimierza w obec senatu i Izby poselskiej. W sali sejmowej kanclerz odczytał rezygnacyę króla; jak piorun ugodziła ona w zebranych, wywołując na każdej twarzy inne wrażenie. Król siedzi pośrodku senatorów i posłów; ze spełnionego kroku zdający sobie jasno sprawę — bolesna determinacya wyryta na jego twarzy. Zaiste, temat godny pędzla Matejki - temat zbliżony do kazania Skargi, tylko większy ogromem przedsięwzięcia.

Prócz tych są jeszcze inne szkice, równie, jak poprzednie olejne. Jeden z nich przedstawia wypędzenie żydów, drugi historyczne spalenie zboru luterskiego przy ulicy św. Jana w Krakowie, trzeci wreszcie scenę z XVIgo wieku: wyjście żaków z Krakowa. Studenci krakowscy pokłócili się ze sługami księdza Czarnkowskiego; w tumulcie ztąd powstałym kilku studentów zostało zabitych. Nie znalazłszy zadosyćuczynienia, młodzież w liczbie około 2.000 postanowiła opuścić Kraków i udać się po naukę gdzieindziej, co też w istocie uskuteczniła. Na szkicu widzimy właściwie chwilę, gdy żakowie z miasta wyruszyć mają; zebrali się na Kleparzu, tuż przed rondlem bramy Floryańskiej Na lewo widać rondel bramy, w głębi wieżę Maryacką; na prawo bramę cmentarną kościoła św. Floryana, oraz szkołę parafialną. Na placu wre życie w całej pełni, młodzież z butą, fantazyą, pieśnią na ustach, gwarem i krzykiem opuszcza miasto, żegnana przez najbliższych. A w tym na pozór chaosie odzywa się każda jednostka, każdy szczegół mówi sam za siebie. I znów dowód niezrównanego talentu, umiejącego pokonać największe trudności.

Z dawniejszych znajdują się na wystawie szkice do „Unii“, do „Batorego pod Pskowem“; z nieznanych „Zamordowanie św. Stanisława“, „Maryna Mniszchówna pod Astrachaniem“, „Twardowski wywołujący cień Barbary wobec Zygmunta Augusta“, grób Kazimierza Wielkiego po odkryciu, „Polonia“ z 1861 roku. Oprócz tego są cenne studya koni, oraz znakomite rysunki. Wszystkie wymienione dzieła mistrza ofiarowała rodzina na sprzedaż. Byłoby najlepiej, gdyby one się nie rozprószyły, ale znaleść się mogły n. p. w projektowanem muzeum Matejki.

Osobny dział wystawy stanowią portrety najbliższej i dalszej rodziny mistrza, więc rodzice jego żony, dzieci i t. p. Przybyć jeszcze mają kartony, według których malowano presbiteryum Kościoła Najświętszej Maryi Panny w Krakowie, oraz paleta mistrza.

Wśród niezrównanych ram urządzono pośmiertną wystawę dzieł mistrza, wśród „Hołdu Pruskiego“ z jednej, a Kościuszki pod Racławicami“ z drugiej strony. Straż honorową pełni młodzież szkoły Sztuk pięknych. Wystawa ta daje przedsmak tego, próbę niejako, czem mogłoby być projektowane muzeum Matejki. Jeżeli się okaże, iż nas nie stać na utworzenie odrębnego muzeum, to przynajmniej w skromniejszych rozmiarach należałoby je otworzyć w osobnej sali czy to przy Muzeum Narodowem—zapewne tu najwłaściwsze miejsce— czy przy Zjednoczonem Towarzystwie sztuk pięknych. Niechże ostatnie dzieła mistrza pozostaną własnością narodu.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, we wtorek, koncert Heleny Weychert, spiewaczki i Maryi Wąsowskiej pianistki, oraz „Ciężka próba“, komedya w 1 akcie Piotra Berton'a, „Pan i Pani“, komedya w 1 akcie A. Dreyfus'a, i „Bonuś prezesem“, krotochwila w 1 akcie Ryszarda Ruszkowskiego.

Jutro, we środę, po raz pierwszy „Jakób Warka“, dramat w 4 aktach Daniela Zglińskiego, premiowany przez komisyę konkursową *Kuryera Warszawskiego* pierwszem zaszczytnem odznaczeniem.

We czwartek, występ pp. Aleksandra Myszugi i Gabryela Górskiego „Pajace“, opera w 2 aktach Leoncavalla. Rozpocznie „Zemsta bogini“, komedya w 1 akcie Ferrier'a, nastąpi „Złoty cielec“, komedya w 1 akcie Stanisława Dobrzańskiego.

W piątek, po raz drugi „Jakób Warka“, dramat Daniela Zglińskiego.

(*n*) **Koncert** na fundusz Gwiazdki dla dzieci służby kolejowej dany wczoraj, powiódł się świetnie pod względem artystycznym i materyalnym. Doborowa, elegancka publiczność zapełniła salę do szczętu i z żywem zajęciem przysłuchiwała się produkcyom, które pod wpływem uroczystego nastroju były doskonalsze i staranniejsze niż kiedykolwiek.

Między wykonawcami najświetniejsze miejsce zajęli panna Szlezygierówna i p. Pollak. Polonez z „Mignon“, odspiewany z nadzwyczajną brawurą i imponującą biegłością techniczną zjednał sympatycznej artystce burzę oklasków, którą również nagrodzono ją za subtelne i pełne wyrazu wykonanie piosnek francuskich (utworu sprawozdawcy). P. Pollak grał wczoraj prześlicznie. Kolosalne trudności Lisztowskiego „Don Juana“ zdawały się być dlań igraszką, następne zaś drobne rzeczy tryskały niezwykłą werwą i wprawiały słuchaczy w prawdziwy zachwyt pięknością uderzenia i doskonałością szczegółów technicznych. W rzędzie solistów stanął na estradzie także p. Teodor Borkowski, który pięknym swym głosem wykonał pieśni Schuberta i Masseneta ze zrozumieniem i szlachetnem traktowaniem rzeczy. Deklamacya miała nader sympatycznych przedstawicieli w osobach pani Siennickiej i p. Chmielińskiego, których publiczność równie gorąco przyjmowała.

W sprawozdaniu z wczorajszego koncertu osobne miejsce należy się chórowi męskiemu „Lutni“, który spiewał tym razem tak pięknie i z takiem wykończeniem, jak go dawno już nie słyszeliśmy. Był tu i ów dźwięk pełny i siła, była nieposzlakowana czystość intonacyi i subtelność odcieni, słowem — artyzm. Za taką piękną produkcyę, jaką w szczególności tym razem „Lutnia“ publiczność obdarzyła, należą się oczywiście jak najżywsze słowa uznania tak chórowi męskiemu, jak i jego dyrygentowi p. St. Cetwińskiemu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

W dalszym ciągu XIX walnego zgromadzenia delegatów Związku, odbytego w sobotę, uchwalono na wniosek komisyi wydziałowej wyrazić wydziałowi uznanie i podziękowanie za prace około rozwoju Związku poczem powzięto następujące uchwały:

1) Zgromadzenie, uznając dotychczasową działalność Związku w sprawie spółek handlowych i produkcyjnych, zaleca wydziałowi, ażeby w tym kierunku rozwinął akcyę, o ile można, silniejszą, z pewnym z góry wytkniętym planem działania.

2) W. zgromadzenie przyjmuje do wiadomości wstęp sprawozdania co do nadzoru i kontroli nad poszczególnemi towarzystwami, należącemi do Związku i wzywa towarzystwa, aby jak najprędzej zastosowały się do wskazówek i zarządzeń wydziału.

3) W. zgromadzenie wyraża jednomyślnie podziękowanie dyrekcyom gal. Kasy oszczędności i Banku krajowego we Lwowie za życzliwą opiekę i udzielanie kredytu, co umożliwiało rozwój i wzrost towarzystw.

Uchwalono niemniej wyrazić uznanie sekretarzowi związku p. Ulmerowi, lustratorowi p. Bielańskiemu oraz pp. Biechońskiemu, Adolfowi Fuchsowi, Stan. Horoszkiewiczowi i dr. Borońskiemu.

Preliminarz budżetu na r. 1894 przyjęto bez zmiany. — Suma preliminowanych a uchwalonych dochodów i rozchodów wynosi 14.096 zł. 17 ct.

Z kolei referował dyr. Terenkoczy sprawę kredytu włościańskiego, którą roztrząsała komisya *ad hoc* wybrana. Referent wykazał, że włościanin potrzebuje trojakiego kredytu: 1) drobnego, na nieprzywiedziane wypadki — kredyt ten nie powinien przekraczać sumy 50 zł., a wypłaconym ma być w krótkim stosunkowo terminie; 2) kredytu obrotowego na spłatę sched, wiana, na zakupno przylegającego kawałka gruntu, etc. Kredyt ten, w większych udzielany kwotach wymaga dłuższego terminu spłaty, mianowicie aż do lat 5. Wieśniak potrzebuje wreszcie 3) kredytu hipotecznego. Po upadku banku włościańskiego chłop skazany jest do zaciągania kredytu hipotecznego w Banku krajowym, który udziela go jednak włościanom w mierze niedostatecznej.

Referent zalecił imieniem komisyi następujące wnioski:

1) Walne zgromadzenie wyraża przekonanie, że wniesiona do Rady państwa przez Rząd ustawa o „zawodowych stowarzyszeniach (gospodarczych) rolników“, oraz ustawa o „dobrach rentowych“ nie odpowiada tradycyi, ani rzeczywistej potrzebie kraju.

2) Poleca się wydziałowi Związku, aby sprawę hipotecznego kredytu włościańskiego, w sposób odpowiadający ekonomicznym właściwościom małych gospodarstw w naszym kraju, a łącznie z tem sprawę włości rentowych i Banku rolniczego, wziął pod rozwagę i na następnem walnem zgromadzeniu Związku odpowiednie wnioski przedłożył.

3) Walne zgromadzenie zaleca Towarzystwom zaliczkowym, aby ułatwiały rolnikom drobny kredyt przez udzielanie pożyczek zbiorowo lub pojedyńczym włościanom pod warunkami przystępnymi; aby kredyt udzielany w wyższych kwotach, rozdzielały na dłuższy okres czasu aż do lat 5 i przestrzegały, by przypadające raty były ściśle dotrzymywane; aby w tych sprawach kredytowych zasięgały opinii i pomocy Kółek rolniczych tam, gdzie one są należycie rozwinięte, a przez żywsze zainteresowanie się sprawami tych Kółek starały się wspierać ich czynności handlowo-przemysłowe.

4) Poleca się wydziałowi Związku poczynienie starań u Kas oszczędności, aby w większej mierze niż dotychczas, udzielały rolnikom kredytu hipotecznego pod warunkami ile możności przystępnymi; aby Bank krajowy, jako jedyna w kraju instytucya hipoteczna, powołana do udzielania pożyczek amortyzacyjnych na mniejszą własność, rozszerzył ten dział czynności odpowiednio do rzeczywistej potrzeby i w tym celu użył w większej mierze współudziału swych zastępców, i aby Bank krajowy zwiększył dotacyę dla towarzystw zaliczkowych a w szczególności udzielał w większej mierze kredytu na skrypta, gdyż włościanie z reguły nie dostarczają odpowiedniego materyału wekslowego.

Po dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos pp.: Biechoński, dr. Lechowski, Czauderna, dr. Dulęba Bronisław, Wyszyński i inni mowcy — wnioski komisyi przyjęto z poprawką dr. Lechowskiego, aby się udać do Towarzystwa kredytowego ziemskiego, iżby to zajęło się udzielaniem kredytu włościanom.

Powzięto wreszcie, na podstawie referatu pana Żardeckiego, w sprawie lokowania funduszów sierocińskich w Towarzystwach zaliczkowych, wniosek, iżby w tej mierze wystosować petycyę do Rady państwa.

W końcu przystąpiono do wyborów. Prezesem związku wybrano przez aklamacyę ponownie pana Szczepanowskiego, do wydziału powołano tych samych, którzy stosownie do wymagań statutu, z wydziału wystąpili, mianowicie p. Merunowicza, dr. Jabłońskiego, dr. Borońskiego i Terenkoczego.

Pan Pędracki wyraził życzenie, aby Towarzystwo przy zamykaniu rocznych rachunków część zysków składało na zakupno domu Matejki.

Przyjęto.

Przyszły Zjazd odbędzie się we Lwowie, podczas Wystawy krajowej.

Walne zgromadzenie lwowskiego oddziału c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 17 grudnia b. r. o godzinie 3 po południu w sali obrad komitetu Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego ul. Ossolińskich l. 15.

Wiedeń, 12 grudnia. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 2794 sztuk opasowego, 371 z paszy i 982 sztuk chudego.

Razem 4147 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 214 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 57 sztuk chudych; z Bukowiny 177 sztuk opasowych.

Cena towaru przedniego podniosła się o 1 zł. mniej dobrego spadła o 50 ct. do 2 złr.

Nie sprzedano 179 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 52 zł. — ct. do 60 zł. — ct., za towar przedni po 61 zł. — ct. do 63 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do zł. — ct., węgierskie woły opasowe po 53 zł. — ct. do 63 zł. — ct., za towar przedni 64 zł. — ct. do 67 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 53 zł. — ct. do 63 zł. — ct., za towar przedni po 64 zł. — ct. do 68 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 20 — — ct, do 28 zł. — ct.; stadniki po 21 zł. — ct. do 29 zł. — ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł. — ct., woły po — zł. — ct. do — zł. — ct., za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 24 zł. — ct. do 76 zł. — ct. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

W dniu 11 b. m. zachorowała wśród objawów o cholerę podejrzanych w Rybotyczach, w powiecie dobromilskim 1 osoba.

Wyzdrowiały w Rymanowie, w powiecie sanockim 2 osoby, w Chyrowie w powiecie staromiejskim 1 osoba.

Zmarło w powiecie dobromilskim w Rybotyczach, i w Zabereżu w powiecie stanisławowskim po 1 osobie.

W dniu 10 b. m. pozostało w leczeniu chorych 7, w dniu 11 b. m. zachorowała 1 osoba, wyzdrowiały 3 osoby, zmarły 2 osoby, pozostaje zatem w leczeniu chorych 3.

Wiedeńska *Extrapost* donosi, że po Nowym Roku odbędzie się wspólna konferencya posłów ruskich do Sejmu i do Rady państwa. Na tej konferencyi zapadnie decyzya, jakie stanowisko mają zająć posłowie ruscy w Izbie wobec dzisiejszej sytuacyi parlamentarnej.

W tym miesiącu rozpocząć się ma w Pradze proces przeciw członkom *Omladiny*. Oskarżenie już zredagowano. Obszerny ten akt składa się z 340 stronic. Oskarżonych jest 78 osób; z tych 45 znajduje się w więzieniu śledczem. Oskarżenie zarzuca członkom *Omladiny*: zdradę stanu, obrazę majestatu, obrazę członków Najw. Domu, zaburzenie spokoju publicznego, występek zbiegowiska, tworzenie tajnych stowarzyszeń, obrazę uznanych prawnie stowarzyszeń religijnych i pochwalenie czynów karygodnych. Niektórzy z członków *Omladiny* oskarżeni są także o kradzież, oszustwo, sprzeniewierzenie i rozszerzanie zakazanych pism.

Na ławie oskarżonych zasiędą między innymi: trzej członkowie redakcyi czasopisma *Neodvislost*, dalej dr. Rasim, Karol Sokol, syn posła tego nazwiska, redaktor czasopisma *Pokrokove Listy* Wesely i Rudolf Mroca.

Komisya niemieckiej Izby handlowej i komisya centralnego związku przemysłowców niemieckich powzięły rezolucyę na korzyść traktatów handlowych. W rezolucyi owej powiedziano, że odrzucenie traktatów byłoby olbrzymią krzywdą dla produkcyi niemieckiej, która potrzebuje koniecznie pomnożenia i rozszerzenia rynków zbytu. Traktaty handlowe nie przynoszą bynajmniej szkody rolnictwu. Przez traktaty handlowe siła spożywcza wzmaga się, a dla ludzi pracujących otwiera się szerokie pole do zajęć.

Antisemici wnieśli do parlamentu wniosek żądający, aby rząd opracował i przedstawił projekt ustawy, wzbraniającej cudzoziemcom stałego i zawodowego kierowania szkołami i uczenia młodzieży w Niemczech.

Wiedeńskie telegraficzne *Biuro Korespondencyjne* notuje pogłoskę o wykryciu w Petersburgu zamachu na cara. Jeden z aresztowanych przypadkowo studentów miał poczynić zeznania, które naprowadziły na ślad spisku.

Ostatnie doniesienie o stanie zdrowia młodszego syna cara, w. księcia Jerzego brzmi nieco pomyślniej. Niebezpieczeństwo jednak jeszcze nie minęło.

Z Berlina donoszą, iż główne prace delegatów na konferencyę w sprawie rokowań o zawarcie traktatu handlowego pomiędzy Rossyą a Niemcami, zostały już ukończone.

Prawit. Wiestnik zamieszcza tekst konwencyi, zawartej pomiędzy Rossyą a Persyą w kwestyi wymiany terytoryalnej. Na zasadzie wzmiankowanej konwencyi Persya odstępuje terytoryum Firiuze w Chorasanie w zamian za okręg Chisarski, wchodzący do obwodu Zakaspiskiego, i Abbas-Abadzki na prawym brzegu Araksu.

Według dzienników włoskich, skład nowego gabinetu p. Crispiego będzie następujący: Crispi obejmie prezydyum i sprawy wewnętrzne, Saracco roboty pabliczne, Sonnino finanse, senator Perazzi tekę skarbu, Boselli rolnictwo, Maggiorino Ferraris poczty i telegrafy, Cosenzo lub Ricotti tekę wojny, Baccelli tekę oświaty, a Brin lub Racchia tekę marynarki. Do teki spraw zagranicznych wymieniają jako kandydatów: ambasadora Ressmana, księcia Caetaniego i Mordiniego. Ostatecznej decyzyi nie powzięto. Rokowania co do programu finansowego i co do kwestyj osobistych przybierają pomyślny przebieg.

Cavalotti przesłał prezydyum Izby interpelacyę, jaką zamierza wystosować do prezydenta ministrów, z zapytaniem: 1) o rezultaty, jakie przyniosło trójprzymierze dla niezależności i honoru Włoch, jako odszkodowanie za strsty, jakie Włochom wyrządziło; 2) o rokowania z Baratierim co do wejścia do gabinetu, ze względu na uczucia i godność narodu; 3) o zasadnicze prawa parlamentu wobec korony.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych obwodowych: Maryana Pieczonkę z Biecza do Oświęcima; Stanisława Dzikiewicza z Gorlic do Krościenka; Romualda Radwańskiego z Rozwadowa do Kęt; Eugeniusza Maurycego Krausa ze Ślemienia do Ropczyc; Władysława Fedorowicza z Głogowa do Makowa.

Adjunktami sądów obwodowych mianowani adjunkci sądowi: Józef Baron z Ropczycach dla Tarnowa; Wiktor Otton Sawicki w Leżajsku dla Rzeszowa; Salomon Jurowicz w Myślenicach dla Rzeszowa; Jan Muchowicz w Krościenku dla Nowego Sącza; Roman Rybarski w Radłowie dla Rzeszowa; Bolesław Salski w Niepołomicach dla Tarnowa; Julian Zagórowski w Makowie dla Jasła; Adolf Raczyński w Mielcu dla Wadowic i auskultant Józef Panek dla Tarnowa; wreszcie adjunktami sądów powiatowych mianowani auskultanci: Jan Szadurski dla Leżajska; dr. Kazimierz Dąbrowski dla Głogowa; Mieczysław Bielecki dla Rozwadowa; Bronisław Kijas dla Mielca; Kazimierz Walewski dla Gorlic; dr. Jan Szeliga-Stołyhwo dla Niepołomic; Józef Górski dla Ślemienia; Zygmunt Kuliński dla Jaworzna; Jan Tomasz Gorylski dla Biecza; Walenty Murdza dla Myślenic; Władysław Mossor dla Białej; bośniacko-hercegowiński sekretarz sądu Władysław Chmielewski dla Radłowa.

Wiedeń, 12 grudnia. Prezydent Izby dep. baron Chlumecki wystosował do prezydenta francuskiej Izby deputowanych Dupuy'a następujący telegram: „Racz Ekscelencyo przyjąć wyrazy prawdziwego współczucia prezydyum Izby posłów austryackiej Rady państwa z powodu godnego potępienia, nieludzkiego zamachu na francuską Izbę deputowanych a zarazem przyjąć wyrazy najżywszego współczucia dla ofiar tego niecnego zamachu, niemniej jednak i wyrazy prawdziwej radości, z powodu odwrócenia straszniejszego jeszcze nieszczęścia".

Izba przyjęła w trzeciem czytaniu przedłożenie o wsparciach dla ludności dotkniętej niedostatkiem

Dep. hr. Piniński składa sprawozdanie imieniem komisyi prawniczej z projektu utworzenia ordynacyi hrabiów Dzieduszyckich.

Dep. Vaszaty oświadcza, że jest zasadniczym przeciwnikiem wszelkich ordynacyj i że będzie z tego powodu głosował przeciwko przedłożeniu. Mowca mniema, że lewica popiera obecne przedłożenie dla przypodobania się Polakom; omawia zajście, jakie miało miejsce na ostatniem posiedzeniu Izby przy obliczaniu obecnych deputowanych; nazywa postępowanie prezydym sprzecznem z regulaminem; krytykuje szczegóły przedłożenia i wyraża przekonanie, że tworzenie fideikomisów przynosi szkodę ludności wiejskiej.

Wiceprezydent dr. Kathrein odpiera stanowczo zarzut Vaszatego, jakoby prezydyum postępowało wbrew regulaminowi.

Dep. Eugeniusz Abrahamowicz polemizuje z wywodami Vaszatego i zaprzecza, jakoby tworzenie fideikomisów miało jaki wpływ na ludność wiejską. Hr. Dzieduszycki podarował krajowi realność wartości 100.000 zł., która nigdy nawet w razie zniesienia ordynacyi, nie powróci do jego rodziny. Odrzucenie przedłożenia nie przyniesie pożytku nikomu, ani ludności wiejskiej, ani oświacie.

Następnie przemawiał dep. Kronawetter jako zasadniczy przeciwnik fundacyj ordynacyjnych.

Komisarz rządowy szef sek. Kral wskazał na obowiązujące ustawy, które uznają w Austryi instytucyę fideikomisów. Nie jest rzeczą Rządu określać dzisiaj jego stanowisko w obec zasady tworzenia ordynacyi a należy do niego tylko badać, czy ze względu na obowiązujące ustawy, niemniej ekonomiczne i polityczne stosunki nie zachodzą przeszkody do powołania do życia ordynacyi. Rząd też to uczynił. P. komisarz rządowy podnosi dalej, że przestrzeń wszystkich dóbr ordynackich w Galicyi wynosi zaledwie jeden procent całego obszaru ziemi a zatem znacznie mniej niż w innych krajach koronnych. Po odparciu zarzutów Vaszatego i Kronawettera prosi mowca o przyjęcie przedłożenia rządowego, które ma wielkie i cenne znaczenie dla Galicyi.

Dep. Exner oświadcza, iż wprawdzie jest z zasady przeciwnikiem urządzania ordynacyj, sposób wszakże, w jaki pp. Vaszaty i dr. Kronawetter występowali przeciw przedłożeniu, nie mógł go zbudować. Chociaż mowca jest przeciwnikiem instytucyj ordynackich, to przecież w oczach jego kraj, w którym własność ordynacka wynosi zaledwie jeden procent całego obszaru ziemi, ma prawo do okoliczności łagodzących. Mowca wskazuje wielkie zasługi hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego i podnosi przedewszystkiem utworzone przezeń Muzeum, z którego Austrya może być dumną. Prawdziwym skarbem tego Muzeum jest oddział etnograficzny, który przewyższa nawet wiedeńskie Muzeum dworskie. Hr. Dzieduszycki znajduje uznanie w całej Europie, nie znajduje go tylko w austryackiej Izbie posłów. Gdyby do każdego fideikomisu przywiązaną była taka fundacya, wówczas łatwiej by nam było pogodzić się z instytucyą ordynacyj. Hrabia zasługuje na uznanie a to powinno być wyrażonem przez przyjęcie przedłożenia o jego ordynacyi. (*Oklaski na lewicy i ławach polskich*).

Dep. Kronawetter z powodu wyrażenia, iż komisarz rządowy powinien był replikować w tonie przyzwoitszym, został przywołany do porządku.

Dep. Barwiński zbija twierdzenie Vaszaty'ego, jakoby ludność ruska była przeciwną utworzeniu fideikomisu Dzieduszyckich. Mowca oświadcza, jako reprezentujący tu ruską ludność włościańską, że, jakkolwiek jest także zasadniczym przeciwnikiem fideikomisów, to jednak, ze względu na kulturne i społeczne znaczenie ordynacyi hr. Dzieduszyckich, będzie głosował za przedłożeniem. (*Oklaski na ławach polskich i ruskich*).

Po krótkiem przemówieniu sprawozdawcy hr. Pinińskiego, który wystąpił głównie przeciw wywodom Vaszatego i Kronawettera, przyjęła Izba przedłożenie w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie uchwaliła Izba projekt ustawy o nadaniu jednej części sędziów powiatowych VII klasy rangi.

Wiedeń, 12 grudnia. Radca Dworu przy najwyższym trybunale, dr. Emil Łopuszański, zmarł wczoraj na zapalenie płuc, które wywiązało się w następstwie influenzy.

Wiedeń. 12 grudnia. *N. fr. Presse* donosi z Madrytu: Dnia 9 b. m. podpisany został traktat handlowy pomiędzy Austro-Węgrami a Hiszpanią.

Wiedeń, 12 grudnia. (*Tel. pryw.*) Według dzienników, zamierza baron Leonard, poseł z wielkich czeskich posiadłości, wystąpić z klubu Hohenwarta.

P. Minister hr. Kalnoky przyjął wczoraj delegowanego rządu serbskiego Milowanovicsa na audyencyi. Według *Neues wiener Tagblatt* oświadczył Milowanovics, że rząd serbski nie chce w żaden sposób naruszać interesów Austro-Węgier. W najbliższych dniach odbędą się konferencye między Milowanovicsem a szefem sekcyi Glanzem

Według *Fremdenblattu* odpowiedź rządu rossyjskiego w sprawie traktatu handlowego z Austro Węgrami już nadeszła do Wiednia. Ponieważ ta odpowiedź wymaga nowych rokowań między Austryą a Węgrami, przeto w najbliższych dniach zbierze się za pewne konferencya cłowa austryacko-węgierska.

Według dzienników, spowodował zamach w Paryżu powiększenie policyjnych środków ostrożności w Wiedniu, mianowicie ma być dozwolona obecność na galeryach giełdy jedynie osobom wylegitymowanym.

Praga, 12 grudnia. Młodoczech Podlipny został wybrany 73 głosami (na 80 głosujących) zastępcą burmistrza m. Pragi.

Berlin, 12 grudnia. Parlament przyjął w trzeciem czytaniu rozporządzenia rządowe co do dodatkowych opłat cłowych na towary rossyjskie, tudzież konwencyę niemiecko-serbską o markach fabrycznych. Dzisiaj odbędzie się drugie czytanie traktatów handlowych.

Drezno, 12, grudnia. Królowa saska zachorowała lekko na influenzę.

Palermo, 12 grudnia. W gminie Giardinolli wybuchły rozruchy, skierowane przeciw zwierzchności gminnej. Demonstranci, wśród których było wielu robotników, wtargnęli do ratusza, zburzyli archiwum i zwrócili się z bronią w ręku przeciw oddziałowi piechoty, przysłanemu z Montelepre. Przyszło do starcia, podczas którego dano rozkaz: „ognia!" — w skutek czego 8 demonstrantów padło trupem, 14 odniosło rany.

Palermo, 12 grudnia. W Giardinelli, gdzie w ostatnich dniach były zaburzenia socyalistyczne, wojsko musiało się cofnąć, aby oczekiwać posiłków. W tym czasie ekscedenci powrócili do wsi i zamordowawszy jednego z urzędników gminy, oraz jego żonę, zatknęli głowy zamordowych na oszczepach.

Paryż, 12 grudnia. Vaillanta, który prócz ran na obu rękach, ma zupełnie zdruzgotany i rozcięty nos, przeniesiono do szpitala dla osób pozostających w śledztwie. Nie aresztowano już więcej nikogo z anarchistów. Z przytrzymanych w sobotę w pałacu bourbońskim 25 osób, wypuszczono prócz czterech, wszystkie. Anarchista Cohen, Belgijczyk, który pomagał Vaillantowi w wykonaniu zamachu, będzie wydalony z granic Francyi.

Paryż, 12 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, prezes gabinetu p. Casimir-Perier przedłożył cztery projekta ustaw, mających na celu zapobieżenie zbrodniom anarchistycznym i stłumienie anarchii. Na posiedzenie to przybyli członkowie Izby niemal w komplecie. Galerye były zapełnione publicznością. W loży dyplomatów znajdowali się ambasadorowie austro-węgierski i niemiecki. Sala posiedzeń, niezwykle zapełniona, wyglądała uroczyście. Ślady katastrofy usunięto już prawie w zupełności. Co do osób, idących na galerye, zaprowadzono ścisłą kontrolę.

Posiedzenie wczorajsze otworzył prezydent Dupuy krótką przemową, w której podziękował kwestorom, lekarzom, służbie, wszystkim słowem, którzy przytomnością, poświęceniem i skwapliwością swoją przyczynili się do złagodzenia rozmiarów klęski sobotniej, pomogli w niesieniu ulgi rannym i w schwytaniu sprawcy zamachu.

Jeden z deputowanych woła: Zapomniałeś pan jednak o sobie, panie prezydencie! — Uwaga ta wywołała w całej Izbie burzę oklasków, prawdziwą owacyę dla prezydenta, który podziękował za nią wzruszonym głosem.

Na trybunę wstąpił teraz p. Casimir-Perier i wśród ogólnej ciszy przedłożył Izbie wspomnione cztery projekta ustaw, uchwalone przez radę ministrów, a skierowane przeciw anarchistom. Pierwszy z nich tyczy się środków prewencyjnych przeciw prasie. Karze podlegać mają wszyscy, których wpływ pośrednio lub bezpośrednio przyczynia się do rozszerzenia idei anarchistycznych i do wywołania zamachów. Drugi wniosek zmienia artykuł ustawy, pozwalającej stosować względem anarchistów przepisy i kary za zawiązywanie stowarzyszeń w ogóle. Trzeci podwyższa kary, zawarte w ustawie z roku 1872, przeciw tym, którzy przechowują materye wybuchowe, lub przyrządy wybuchowe. Nareszcie czwarty wniosek, podwyższa kredyt na policyę na prowincyi o 820.000 franków. Prezydent ministrów umotywował powyższe przedłożenia konieczną potrzebą energicznego wystąpienia przeciw zamachom i wyraził nadzieję, że podobnie jak władze, tak też senat i Izba nie odmówią swej pomocy. Wszyscy będą pracować i cierpieć, ale wszyscy muszą wystąpić zgodnie przeciw zbrodniom, których nikt usprawiedliwić się nie odważy. W końcu domagał się, aby pierwszy z projektów — co do zmiany ustawy prasowej — uznano za nagły i aby natychmiast przystąpiono do obrad. Dep. Pelletan wniósł o odroczenie dyskusyi; deput. Ramel żądał, aby projekt odesłać do komisyi. Izba jednak 413 głosami przeciw 63 uznała przedłożenie co do zmiany ustawy prasowej za nagłe i uchwaliła je natychmiast w niezmienionem brzmieniu. Następnie uczynił to samo i senat.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	**6·36**	**9·41**
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	**6·36**	**9·41**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	**9·41**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	**1·08**	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	**6·36**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	**10·02**	9·46	**6·21**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	**9·46**	9·21	5·55	—
Z Suczawy	**10·11**	—	7·59	12·51	**7·11**
Z Kimpolunga . . .	**10·11**	—	7·59	—	—
Z Radowiec . . .	**10·11**	—	7·59	—	**7·11**
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	**10·11**	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	**7·11**
Ze Słobody rungurskiej kopalni	**10·11**	—	—	—	**7·11**
Z Husiatyna przez Halicz	**10·11**	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9·06	**1·08**	—
Ze Stryja	—	—	**9·52**	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	3·01	**10·41**	5·26	**11·11**	**7·36**
Do Warszawy . . .	—	**10·41**	5·26	—	**7·36**
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	**10·41**	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	**7·36**
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów .	—	—	**5·26**	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . .	—	—	—	**8·01**	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	**10·41**	**5·26**	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	**11·11**	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3·32	10·40	**11·33**	—
Do Suczawy . . .	6·36	—	10·36	3·31	**10·56**
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	**10·56**
Do Słobody rungurskiej kopalni . . .	—	—	10·36	—	**10·56**
Do Nowosielicy . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6·36	—	10·36	—	**10·56**
Do Kimpolunga . .	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	**7·21**	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	**10.26**	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	**8·01**	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	**10·36**	**8·01**	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10.26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych. O ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

Nadesłane.

KRONIKA RODZINNA

Wychodzić będzie w roku 1894 w tychże samych warunkach i kierunku, co poprzednio.

Zawiera oprócz działu ze świata wiedzy, zapoznającego z nowymi odkryciami i wynalazkami na polu naukowem, pogadanki pedagogiczne, sprawozdania z nowych dzieł wydawanych w kraju i zagranicą, wiadomości dotyczące praktycznego życia pracy, oraz kwestyi ogólnego interesu. Zamieszczane też są stale korespondencye zagraniczne, powieści oryginalne i wyborowe obce przekłady, podróże rodaków i niewydane pamiętniki udzielane redakcyi z archiwów domowych.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 4, na poczcie w kraju i zagranicą rs. 5 (t. j w Galicyi zł 6, w W. Ks. Poznańskiem marek 10) stosownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna.

Przesyłki pieniężne adresować należy wprost do redakcyi: Warszawa, ul. Mazowiecka l. 10.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 12 grudnia 1893.

Hotel Zorża.

PP. J ks. Jabłonowski z Bursztyna, M. hr. Wattmannowa z Rudy, T. Kowacki z Switażowa, M. Wąsowska i H. Weychert z Warszawy, K Stein z Hoszowa, W. Wolski z Schodnicy.

Hotel Imperial.

PP. S. Bogdanowicz z Pyszkowiec, J. hr. Szeptycki z Przełbic, Z. hr. Sobański z Krakowa, T. Wysocki z Uhnowa, B. Grek z Bursztyna, T. Polański z Polański z Rudnik, O. Strzembosz z Król Polskiego.

Wystawy i muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudnie. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 12 grudnia 1893.

	płacą walutą austr. złr. ct.	żądają walutą austr. złr. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216 50	219 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	262	2 5 —
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	380 —	390 -
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	— —	210
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	100 80	101 50
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premia	109 70	110 40
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	99 90	100 60
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100 50	101 20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97 30	98
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98 —	98 70
4 pr. w. a. los. w 52 l	98 —	98 70
4½ pr. w. a. los 56 l.	99 90	— —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	— —	
Ogól. roi. kred. Zakład dla G i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 18 la	—	
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	— —	
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96 90	97 60
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101 50	102 20
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102 20	102 90
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105 —	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	100 —	100 7
„ „ „ 4 „ „	95 80	96 50
„ „ „ 4% koronowej	96 —	96 7
„ Losy miasta Krakowa . .	26 —	28 —
„ Stanisławowa	48 —	— -
6. Monety.		
Dukat cesarski	5 83	5 93
Napoleondor . . .	9 87	09 9
Półimperyał	10 10	— -
Rubel rosyjski srebrny . .	1 31 —	1 33 —
„ papierowy .	1 31.½	1 33.
00 marek niemieckich .	60 95	61 50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 grudnia 1893

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.60	97.80
luty-sierpień	97.55	97 75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec . „	97.40	97.60
kwiecień-październik . . .	97.45	97 65
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	144.	145.70
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr	145.75	146 25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.—	161 50
„ „ 1864 po 100 zł . . .	194 50	195
„ „ 1864 po 50 zł.	124 5	1 5 —
Renty Com po 42 litr. austr. .	—	
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.10	158 10
Austr renta zł. wolna od podat 4 pr	118.20	118 40
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 .	96.65	96.85
2. Obligacye indem. 5 pr (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi . . .	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	94 75	95.75
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	153.60	153.60
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	344.25	345.25
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł. .	663.—	665 50
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	251 80	252 80
Bank austro-węgierski a 600 zł. .	1002 —	1006 —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	95 25	96 25
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	396 —	399 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2880.—	2890.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	263 —	264 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w a.	309 25	309 75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	194.50	195 50
Kolei węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	202.50	203.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	122.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	98.40	99.20
„ „ „ „ „ 3 pr. .	114.75	115 75
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	114 60	115 2
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	101. -	1 . -
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.25	98 85
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98 25	98.75
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.90	100.—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	101. -	102 -
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	100.50	101.50
Banku aust. węg. 4½ pr.	99 90	100.70
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.50	101.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.50	101.—
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.—	98.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.15	100.15
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99 90	100 90
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 .	88.80	89 —
z r. 1884	95.65	96.65
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.40	106 40
Węg. regulacya Cisy po 100 zł 4 pr.	141.25	141.75
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	197.25	198.—
Clarego po 40 zł. m. k.	54.50	57 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. .	138.—	140.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26.75	27 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	25.—	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	60.25	—.
Palfiego po 40 zł. m. k.	56 25	57 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. .	19.25	19 75
„ „ węg. „ po 5 zł. .	13 25	13 60
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	70 50	71 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	69.50	70.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	49.—	—.-
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144 —	147.—
„ „ po 50 zł. a. w. . .	70 —	75 —
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	47.—	48 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	—.—	— —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	124 55	124 80
Paryż za 100 fr. . .	49.45	49.55
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.88.—	5.93 —
„ pełnej wagi	5.88.—	5.90
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9·92	9.93 5.—
Rosyjski półimperyał . . .	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 18015 [7806 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu zrealizowania majątku masy konkursowej Wolfa Hahna odbędzie się dnia 11 stycznia 1894 i 15 lutego 1894 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 15 egzekucyjna sprzedaż majętności Poczapińce wedle wyk. hip. l. 98 krydataryusza Wolfa Hahna własnej.

Cena wywołania, poniżej której majętność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 104315 zł. 35 ct.

Wadyum 10431 zł. 54 ct.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i akta oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 22 listopada 1893 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr Pohoreckiego, a p. adw. dr. Zarzyckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, 2 grudnia 1893.

L. 6504 [7813 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 11 stycznia 1894 i 15 lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, przymusową sprzedaż realności lwh. 186b ks. grunt gm Roździele górne objętej, dłużnika Kaspra Bobowskiego własnej, na rzecz Izraela Rosenbluma pto 8 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 140 zł.

Wadyum 14 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Aleksander Runge c. k not. w Wiśniczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśnicz, dnia 2 grudnia 1893.

L. 10322 [7811 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Chaji Eisen w kwocie 87 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 8 stycznia 1894 i dnia 9 lutego 1894 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk. l. 117 gm. Kębłów Antoniego Bazia własnej.

Cena wywołania 1141 zł. 37 ct.

Wadyum 114 zł. 13 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Mielec, dnia 17 listopada 1893.

L. 11323 [7789 1—3]

Zawiadamia się chęć kupna mających że w tutejszym sądzie powiatowym miej. deleg. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nk. 30 wh 132 gm. Kraczkowa na pokrycie wierzytelności 195 zł. w dniach 15 stycznia 1894 i 19 lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Rodryk Als adw. w Rzeszowie, zaś dla dłużnika Michała Kielara niewiadomego pobytu ustanowiono kuratorem adw. Reinesa w Rzeszowie i temuż uchwałę licytacyjną z dnia 11 listopada 1893 l. 11323 doręczono o czem się egzekuta zawiadamia.

Rzeszów, 11 listopada 1893.

L. 7399]7807 1—3]

W dniach 13 stycznia i 13 lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Augusty Schwarz w kwocie 170 zł. publiczna licytacya realności Maryi Linder 2o Górnej własnej, w Szczyrku położonej, lwh. 724 ks. gr. gm. kat. Szczyrek objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 75 zł.

Wadyum 8 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tut. dr. Cieszyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 26 lipca 1893.

L. 7292 [7798 1—3]

W c. k. Sądzie powiatowym tyczyńskim celem z spokojenia wierzytelności Samuela Szajera w kwocie 29 zł. 52 ct. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Kielnarowy położonej whl. 44 ks. gr. gm. kat. Kielnarowa objętej, na imię Wojciecha Kality zaintabulowanej w dniach 15 stycznia 1894 i 12 lutego 1894 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 36 zł.

Wadyum 3 zł. 60 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 10 września 1893.

L. 33652 [7711 3—3]

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w Tarnopolskim okręgu dzierżawnym, tudzież prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w Grzymałowskim i Budzanowskim okręgu dzierżawnym na przeciąg czasu jednego roku lub trzech lat t. j. na czas od 1 stycznia 1894 do końca grudnia 1894 lub na czas od 1 stycznia 1894 do końca grudnia 1896 rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanem drukowanem obwieszczeniu publiczną licytacyę która odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu dnia 21 grudnia 1893 od godziny 8 do godziny 12 przed południem.

L. porzad	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawny	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania na jeden rok						Wadyum wynosi	
				od mięsa		od wina		Razem			
				zł	ct.	zł.	ct.	zł.	ct	zł.	ct
1	Tarnopol	podatek od mięsa	I. i III klasa taryfy	24124	—	—	—	24124	—	2412	40
2	Grzymałów	podatek od mięsa i wina	III. klasa taryfy i taryfy C ustawy 18 maja 1875.	2785	—	66	—	2851	—	285	10
3	Budzanów			2148	83	37	92	2186	75	218	67

Kto chce brać udział w licytacyi ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie w przyległym wykazie wyszczególnionej.

Przyjmuje się także pisemne nadaże.

Pisemne nadaże muszą byc zaopatrzone w powyższe wadyum mają zawierać dokładnie kwotę ofiarowanego czynszu dzierżawnego tak liczbami, jakoteż słowami mają być złożone podług przepisanego formularza i mają być wniesione opieczętowane do naczelnika c. k powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 2 godziny po południu dnia 20 grudnia 1893. Dzierżawca podatku koncumcyjnego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego obowiązany będzie na żądanie Wydziału krajowego we Lwowie razem z tymże podatkiem pobierać także 30 prc. dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina moszczu winnego i moszczu owocowego, a za prawo poboru tego d atku krajowego obowiązany będzie uiszczać na rzecz kraju 30 prc. umówionego z n czynszu dzierżawnego za dzierżawę prawa poboru rządowego podatku konsumcyjnego d wina, moszcu winnego i moszczu owocowego.

Bliższe warunki dzierżawy mogą być podane w c. k. powiatowej Dyrekcy skarbu w Tarnopolu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol, 1 grudnia 1893.

L. 3787 7731 3—3]

W celu zaspokojenia pretensyi Berisza Szapiry w kwocie 50 zł. z pn odbędzie się w Sądzie tutejszym dnia 5 stycznia 1894 i dnia 6 lutego 1894 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg real ności w Białym kamieniu położonej według whl. 141 księgi gruntowej gminy katastralnej Biały kamień cz. I. dłużnika małoletniego Chaima Leiby Fudem w 1/3 części z 3/5 części własnej.

Poręczne wynosi 10 prc. ceny wywołania w kwocie 4 zł.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 30 września 1893.

L. 7055 [7758 3—3]

Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem, celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Hagena w kwocie 100 zł. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod l. 447 w Cieplicach powiecie sądowym Sieniawskim w Starostwie Jarosławskim położonej, dłużnika Eliasza Silfena własnej, wyk. hip. l 489 ks. grnt. gm. Cieplice objętej w dniu 19 grudnia 1893 i w dniu 23 stycznia 1894 o 10 godzinie rano, w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 355 zł. w. a.

Zakład wynosi 35 zł. 50 ct. a. w.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w registraturze tusądowej

Sieniawa, 22 września 1893.

L. 12247 [7610 3—3]

W tutejszym c k. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 12 stycznia 1894 powżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 lutego 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności wyk. hip. 395 gminy Kosów Abrahama Kamila własnej, na rzecz Stowarzyszenia kredytowego dla handlu i przemysłu w Stanisławowie pto 250 zł. z pn.

Cena wywołania 3682 zł.

Wadyum 368 zł. 20 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dra Korpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 6 sierpnia 1893.

L. 6774 [7653 3 3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się każdym razem o godzinie 10 rano, a to 16 stycznia 1894 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia dnia 15 lutego 1894 nawet poniżej takowej, licytacya ciała wyk. hip. l. 54 księgi gruntowej Ostrów-Rusiłów objętego, dłużnika Ołeksy Krawczuka własnego na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 200 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem adw. dr. Schorr.

Busk, 20 września 1893.

L. 6623 [7732 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli czyni wiadomo, że w sprawie Banku ubezpieczeń wzajemnych Slavia w Pradze przeciw Hryciowi Górniak i innym o zapłacenie sumy 85 zł. 14 ctw. w. a. odbędzie się w dniu 19 grudnia 1893 i 19 stycznia 1894 każdą razą na godzinę 10 przed południem publiczna sprzedaż realności pod l. 44 w Sliwnicy położonej.

Cena wywołania 52 zł. 10 ct. a. w.

Zakład 6 zł. w. a.

C. k Sąd powiatowy.

Starasól, 20 października 1893.

L. 5631 [7624 3 3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz 10 rano, w dniu 16 stycznia 1894 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 lutego 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 141 według wyk. hip. 845 księgi gruntowej gminy Busk małoletnich Hrycia, Mikołaja, Anny i Parańki Dawidowskich własnej, na rzecz c. k. uprz gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 28 rat po 18 zł. z pn.

Cena wywołania 463 zł.

Wadyum 46 zł. 30 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Schorra z Buska.

Busk, dnia 29 sierpnia 1893.

L. 305 [7759 3—3]

C. k. Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Izraela Reicha w kwocie 98 zł. w. a. z pn dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna 2/6 części realpod lk 123 м Czudcu położonej whl. 316 dla gminy kat. Czudec objętej do nieletnich spadkobierców śp. Anny Szore należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 31 października i 12 grudnia 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 150 zł. w. a., poniżej której w terminie pierwszym sprzedaż nie nastąpi.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 15 zł w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Strzyżów, 10 marca 1892.

L 2721]7760 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej Berischa Rebenstoka jako prawonabywcy Herscha Rebenstoka przeciw Azrielowi Horn, Teofili Pastuchewicz, Frimie Horn, Leibie Horn, Mojżeszowi Horn, Chaji Horn, Abrahamowi Erde, Piotrowi Dynowskiemu, Maryannie z Gandurskich Chmiel i Herschowi Horn pto 382 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż:

a) ciała hipotecznego lwh. 174 księgi gruntowej gminy Sokołów Azziela Horna własnego,

b) ciała hipotecznego lwh. 738 księgi gruntowej gminy Sokołów Teofili Pastuchewicz własnego,

c) 1/6 części ciała hipotecznego lwh. 581 księgi gruntowej gminy Sokołów Frimy Horn, Leiby Horn, Mozesa Horn, i Chaji Horn jakoteż Abrahama Erde własnej, tudzież 1/6 części tego samego ciała hipotecznego Azriela Horn własnego,

d) 1/5 części ciała hipotecznego lwh. 900 księgi gruntowej gm. Sosnów Maryanny z Gandurskich Chmiel własnego,

e) 1/5 części ciała hipot. l. w. h. 899 księgi gruntowej gminy Sosnów Piotra Dynowskiego własnego.

f) 1/5 części ciała hipot. l w. h. 901 księgi gruntowej gminy Sosnów Herscha Horn własnego, niniejszej pretensyi za hipotekę służących w protokolej oszacowania de pr. 17 grudnia 1889 l. 5857 bliżej poszczególnionych, w dniach 13 grudnia 1893 i 15 stycznia 1894 każdym razem o godz. 10 w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania wynosi za ciało hip.

a) lwh. 174 gminy Sokołów 90 zł.
b) lwh. 738 gminy Sokołów 35 zł.
c) lwh. 160 gminy Sokołów 230 zł.
d) 1/6 części ciała hipot. lwh. 581 gminy Sosnów 155 zł.
e) 1/5 części ciała hipot. lwh. 852 gminy Sosnów 50 zł.
f) 1/5 części ciała hipot. lwh. 899 gminy Sosnów 70 zł.
g) 1/5 części ciała hipot. lwh. 900 gminy Sosnów 24 zł.
h) 1/5 części ciała hipot. lwh. 901 gminy Sosnów 32 zł

Wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, 30 czerwca 1893

L. 7953 [7727 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 26 zł w. a. z pn. odbędzie się dnia 11 grudnia 1893 i dnia 19 stycznia 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 43 w Mizuniu położonej, dłużnika Pawła Kuziów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, d. 20 października 1893.

L. 5911]7754 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 400 zł. z pn. odbędzie się na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 45 gm. Przytkowice objętej, dłużnika Wojciecha Zająca własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 14 grudnia 1893 i dnia 15 stycznia 1894 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. adw dr. Silberfeld.

Wadyum wynosi 40 zł.

Kalwarya, dnia 26 września 1893.

L. 8133 [7771 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia interesowanych oraz mieszkającego po zagranicami Państwa Ludwika Muchę, iż celem zaspokojenia wierzytelności 1450 zł. z pn. odbędzie się na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 67 gm. Leńcze górne objętej, dłużnika Ludwika Muchy własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 11 grudnia 1893 i dnia 11 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adwokat dr. Silberfeld zaś Ludwika Muchy p. adw. dr. Bresiewicz.

Wadyum wynosi 255 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

w Kalwaryi d. 30 września 1893.

L. 10852 [7769 2—3]

C. k. Sąd pow. miej.-del. w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokejenia pretensyi Jakóba Melnyrowicza jako prawonabywcy ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi przeciw Sawce Radewicz, Michałowi Soroka, Iwanowi Hryb, i Stefanowi Pikusz pto 235 zł. 44 ct. odbędzie się w sądzie dnia 9 stycznia 1984 i dnia 9 lutego 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem a to na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny egzekucyjna publiczna sprzedaż następujących realności:

1. ciała tabularnego objętego wykazem hip. 458 księgi gruntowej Babina własność Iwana Hryb stanowiącego,

2. ciała tabularnego objętego wykazem hip. 479 tej samej księgi Mikołaja Pikusza własnego,

3 ciała tabularnego objętego wykazem hip. 608 tej samej księgi Michała Soroki własnego,

4. realności objętej wykazem hipotecznym 231 tej samej księgi Sawki Radewicza własnej.

Cena szacunkowa powyższych realności wynosi:

1. ciała tabularnego objętego wykazem 458, 60 zł.

2. ciała objętego wyk. 479, 70 zł.

3. ciała objętego wyk. 608, 110 zł. a wreszcie:

4) ciała objętego wyk. 231, 606 zł.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej i może być złożone w gotówce lub w papierach wartościowych zdolnych do lokacyi kapitałów sierocińskich.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Brylińskiego z substytucyą dr. Fiternika adwokatów w Samborze.

Sambor, 16 września 1893.

L. 33813]7745 2—3]

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Szymona Baumingera w kwocie 1000 zł. z pn. w dniu 10 stycznia 1894 i w dniu 14 lutego 1894 zawsze o godzinie 11 rano przymusowa sprzedaż połowy sumy 16186 zł. 68 ct. i 843 zł. w. a. z pn. zaintabulowanej na dobrach Chorowice w powiecie Skawińskim położonych w poz. 35 karty C. na rzecz Józefa Derasa.

Cena wywołania wynosi 8514 zł. 84 ct.

Wadyum 852 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Emil Schwarz, zastępcą adw. dr. Adam Doboszyński.

Kraków, 27 października 1893.

Zl. 5647 [7628 3-3]

Das k. k. Bezirksgericht i Olesko gibt bekannt, dass behufs Einbringung der Forderung des Advokaten dr. Karl Hlawatsch im Betrage von 86 fl. 72 kr. sammt Nebengebühren die öffentliche Feilbietung der laut der Grundbuchseinlage Nr. 702 der Gemeinde Usznia dem Ferdinand Stepan eigenthümlich gehörigen Realität am 4 Jänner 1894 und am 5 Februar 1894 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im hiergerichtlichen Gebäude vorgenommen werden wird.

Das Vadium per 10 prc. beträgt 35 fl.

Der Grundbuchsauszug, das Schätzungsprotokoll und die übrigen Feilbietungsbedingnisse können im hiesigen Gerichte eingesehen werden.

Olesko, 30 September 1893.

L. 9888 [7810 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Bicza w kwocie 238 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 23 grudnia 1893 i dnia 24 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 395 gm kat. Mielec Jana Sobusiaka własnej.

Cena wywołania 850 zł

Wadyum 85 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Mielec, dnia 3 listopada 1893.

L. 14539 [7611 1—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 19 stycznia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 lutego 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk hip. 417 gm. Kosów miasto Jechwedy Fieber własnej, na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie pto 100 zł.

Cena wywołania 4000 zł.

Wadyum 400 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania przynależności i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Korpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 11 października 1893.

L. 20868 [7782 2—3]

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelnośc Józefy Migałowej w kwocie 40 zł. w. a z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna 5/6 części realności whl. 127 ks. gr. gm. kat. Strusina objętej, do dłużnika Józefa Micka należących

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 9 stycznia 1894 i w dniu 6 lutego 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3966 zł., poniżej której w terminie pierwszym sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 400 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Tarnów, dnia 23 listopada 1893.

Konkursa.

L. 203/pr. [7737 3—3]

Celem obsadzenia posady kancelisty przy ck. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie w randze XI klasy z systemizowanymi dla tejże poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania w drodze przepisanej najdalej do 31 grudnia 1893 do prezydyum ck. dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie i wykazać wiek, dotychczasowe zatrudnienie, dokładną znajomość języków krajowych (polskiego, ruskiego i niemieckiego), oraz przedłożyć dowody swego uzdolnienia do służby manipulacyjnej, a w szczególności do służby dotyczącej prowadzenia registratury i ekonomatu.

Kandydaci wojskowi wedle § 5 ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. nr. 60 ukwalifikowani w ogólności na posady urzędników manipulacyjnych tylko o tyle uwzględnieni zostaną, o ile wykażą specyalną kwalifikacyę, wymaganą do uzyskania wspomnianej posady.

Z Prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych

Lwów, dnia 3 grudnia 1893.

C. k. radca leśnictwa

L. 1450 [7802]

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę sekretarza gminy miasta Brzeska z płacą roczną w kwocie 420 zł. w. a. Posada ta zostanie na razie z dniem 1 lutego 1894 prowizorycznie obsadzoną, po roku zaś służby nienagannej nastąpi stabilizacya.

Należycie udokumentowane podania przy dołączeniu odnośnych świadectw wnosić należy do dnia 31 grudnia 1893 do urzędu gminnego miasta Brzeska, w którym bliższe warunki obsadzić się mającej posady kompetenci zasięgnąć mogą.

Brzesko, dnia 9 grudnia 1893.

Burmistrz

Dr. Franciszek Bernacki.

Ч. 729 (7814 1—3)

Обвѣщене конкурса на три стипендїѧ по 105 зр. въ годъ изъ фондȣ Каролины Тлинецкой для слȣшателей права и оуметностей политичныхъ съ началомъ зимового семестра 1893/94.

Желающїи однȣ изъ тихъ стипендїй полȣчити должны свои прошенїѧ найдальше до дня 15 Января 1894 г посредствомъ оуниверситетскихъ властей въ Ставропигїйскїй Институтъ внести и выказатись:

а) свидѣтельствомъ крещенїѧ, що сȣть гр. к. обрѧда

б) свидѣтельствомъ нравственности, що должности своего обрѧда точно исполнѧютъ;

в) свидѣтельствомъ оубожества, що въ стипендїйной поддержцѣ нȣждаютъ сѧ;

г) свидѣтельствомъ оуниверситетскимъ, що на выдѣлъ правничїй принѧти и въ наȣкахъ оуспѣваютъ;

д) компетенты II года прав должны выказатись, що колюквїѧ хорошо выдержали, а компетенты III и IV года, що правительственний испытъ зъ добрымъ оуспѣхомъ здѣлали.

Отъ Ставропигїйского Института.

Львовъ, 7 декабря 1893.

L. 3185/pr. [7803 1—3]

Przy Sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada dozorcy więźni z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 25 prc. od tejże płacy i umundurowaniem.

Podania o tę posadę ułożone w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 l. 98 Dz. u. p. wnieść należy do 20 stycznia 1894 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

W Krakowie, 6 grudnia 1893.

Upadłości.

L. 9186 [7722 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie otwiera konkurs na wszystek ruchomy jakoteż wszystek nieruchomy a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p. położony majątek Rubina Barbasch kupca w Brodach.

Kierownictwo tego konkursu porucza p. c. k. sędziemu powiatowemu w Brodach jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. dr. Jakóba Byk w Brodach wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 22 stycznia 1894 o godz. 10 rano w c. k. sądzie powiatowym w Brodach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym lub w sądzie powiatowym w Brodach wedle przepisu ustaw konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1 marca 1894 i podać ją na terminie na dzień 16 marca 1894 o godzinie 10 rano wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa chociażby nawet o nią spór był wytoczony

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie po skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Złoczów, dnia 2 grudnia 1893.

L. 7863 [7714 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Augusty Sawischka kramarki w Białej zamieszkałej a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku, położonego w krajach w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. pp. z roku 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Romuald Medwicz c. k. sędzia powiatowy w Białej, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Józef Schmetterling.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 19 grudnia 1893 o godzinie 10 przed południem w biórze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 8 stycznia 1894 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie obwodowym, lub u komisarza konkursowego zgłosić i na terminie w dniu 8 lutego 1894 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na terminie stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Białej lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Wadowice, 5 grudnia 1893.

L. 19435 [7787 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza na podstawie decyzyi c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie z dnia 29 listopada 1893 l. 20893 otwarcie konkursu na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Henryka Rogala Lewickiego właściciela dóbr w Bonowie mianuje c. k. sekretarza Rady p. Wilke komisarzem konkursowym i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się dr. Franciszka Dolińskiego adw. w Przemyślu i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 21 grudnia 1893 o 10 godzinie rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 31 stycznia 1894, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie zaś dnia 15 lutego 1894 o godz. 10 rano u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 7 grudnia 1893.

[7541 2—4]

Oznajmiam niniejszem, że na mocy uchwały wydziału wierzycieli odbędzie się w handlu przy placu Maryackim 6 w dniach 1 i 4 grudnia 1893 tudzież w dniach 14 i 15 grudnia 1893, każdocześnie o godzinie 10 rano publiczna licytacya futer i wyrobów futrzanych do masy konkursowej Ernestyny Jolles należących, z tem, iż na pierwszych terminach licytacyjnych przedmioty te za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś na drugich terminach takowe i poniżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Lwów, dnia 28 listopada 1893.

Dr. Witołd Święcicki zawiadowca masy.

L. 103 [7805]

Do dodatkowej likwidacyi zgłoszonych do masy konkursowej Mendla Lipschütza pretensyi, wyznaczam termin na dzień 22 grudnia 1893 o godzinie 10 rano, w biurze nr. 4 c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi na który zarządcę masy, krydataryusza, i i wszystkich wierzycieli konkursowych wzywam.

Kołomyja, 20 listopada 1893.

C. k. komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. 22859 [7804]

W imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr 20 czasopisma „Przyjaciel ludu" z dnia 1 grudnia 1893 pod napisem „Z chłopskich doświadczeń i rozmyślań" zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) u. k. i występku z § 302 u. k. artykułu pod napisem: „Listy do „Przyjaciela ludu" z pod Dąbrowy" zawiera znamiona zbrodni z §. 65 a) u. k artykuł pod napisem: „Wiadomości polityczne i sprawy poselskie" zawiera znamiona zbrodni z §. 65 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Starostwo w Gródku konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 7 grudnia 1893.

Kuratele.

L. 13131 [7770 1—3]

Stefana Mieluiczyna gospodarza z Wojutycz uznano marnotrawcą Kuratorem został ustanowiony Michał Kieuła z Wojutycz.

C. k. Sąd powiat. miej del.

Sambor, dnia 10 sierpnia 1892.

L. 3664 [7750 1—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Brzeżanach ogłasza, że Hryńka i Oleankę Mandzijów z Rybnik marnotrawcami uznano, i że im kuratora w osobie Emila Mandzija gospodarza z Rybnik nadano.

Brzeżany, dnia 31 marca 1893.

L. 23567 [7724 1—3]

Aleksandra Nussbauma z Tyśmienicy uznano za umysłowo chorego i ustanowiono mu Ezechiela Nussbauma z Bucniowa kuratorem

Tarnopol, dnia 10 listopada 1893.

L. 13871 [7799 1—3]

Maryę z Płuchowskich Weklak z Pomorzan uznano marnotrawczynią i kuratorem dla niej Józefa Weklak z Pomorzan ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, 20 listopada 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7114 [7625 3—3]

Niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Ochęduszkę powiadamia się, że Scheindla Kern wniosła przeciw Ludwice Kawa w Nadolanach i przeciw niemu pozew prowizoryalny l. 6032 o naruszenie prowizoryum tusąd. orzeczeniem z dnia 28 kwietnia 1893 l. 3050 ustanowionego.

Do rozprawy wyznaczono termin na dzień 19 stycznia 1894 o godz. 9 rano w sądzie.

Wzywa się przeto Szymona Ochęduszkę, aby w tej sprawie pełnomocnika swego ustanowił, gdyż inaczej rozprawa odbędzie się z ustanowionym dlań kuratorem Janem Moskalem z Pielni.

C. k. Sąd powiatowy.

Bukowsko, 6 października 1893.

L. 16176 [7723 3—3]

Zawiadamia się niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Macieja Bańkę, iż Salomon Dąb wniósł 13 stycznia 1893 l. 509 pozew drobiazgowy o zapłatę 38 zł. wskutek czego ustanowiono dlań kuratora w osobie adwokata dr. Malca, ma więc Maciej Bąk na wyznaczonym do rozprawy 21 grudnia 1893 terminie albo sam osobiście się stawi lub też kuratorowi odpowiednich informacyj udzielić lub wreszcie przez innego pełnomocnika się zastąpić.

C. k. Sąd powiat. miej. del.

Rzeszów, dnia 26 listopada 1893.

L. 10401 [7578 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. w Brzeżanach wzywa posiadacza następujących dokumentów, a to w osnowie:

1) . . . den . . 18 . Pr. 800 fl. ö. W. . . . zahle . gegen diesen . . Wechsel an die Ordre . . . die Summe von Achthundert fl. ö. W. den Werth . . . und stellen ihn auf Rechnung . . Bericht in . . angenommen Wincenty Podlewski;

2) . . . den . . 18 . Pr. 500 fl. ö. W. . . . zahle gegen diesen . . Wechsel an die Ordre . . . die Summe von Fünfhundert fl. ö. W. den Werth . . . und stellen ihn auf Rechnung . . Bericht in . . . angenommen Wincenty Podlewski;

3) . . . den . . 18 Pr. 700 fl. ö. W. . . . zahle gegen diesen . . Wechsel an die Ordre . . . die Summe von Siebenhundert fl. ö. W. dan Werth . . . und stellen ihn auf Rechnung . . Bericht in . . . angenommen Wincenty Podlewski —

ażeby takowe w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, gdyż w razie przeciwnym dokumenta te uznane zostaną za nieważne i wystawca takowych na nie odpowiadać nie będzie miał obowiązku.

C. k. Sąd powiat. miej. del.

Brzeżany, 30 października 1893.

L. 5745 [7615 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Skolem podaje do wiadomości, że po zmarłym dnia 30 stycznia 1890 w Oporcu Fedorze Grebinec postępowanie spadkowe jest w toku i po nim Natalia z Lehmanów Grebinec do spadku jest powołaną.

Gdy miejsce jej pobytu nie jest wiadomem, przeto wzywa się ją, by w przeciągu roku od dnia dzisiejszego licząc w sądzie tutejszym się jawiła, lub też pełnomocnika ustanowiła, w przeciwnym razie przypadła na nią część dziedziczenia, przez kuratora objęta pertraktacya spadku przeprowadzona a przypadający czysty spadek do depozytu złożonym będzie, a to aż do jej rzeczywistej śmierci lub też ogłoszenia ją za zmarłą.

Skole, 26 lipca 1893.

L. 4309 [7743 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jędrzeja Sondra, Józefa Sondra i Jana Sondra, iż Ewa Sonder wniosła przeciwko nim i innym pozew o zapłacenie sumy 100 zł., 5 zł. i 15 zł., wskutek czego im kuratorem Jana Sondra ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 10 stycznia 1894 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 23 listopada 1893.

L. 27382 [7744 2—3]

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że p. Klamens Krawec reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 22 października 1893 l. 21004 notaryuszem w Złotym Potoku zamianowany, złożywszy dnia 28 listopada 1893 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, 28 listopada 1893.

L. 4825 [7584 2—3]

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wania Moskwę, że przeznaczoną dla niego rezolucyę hip. tut. sąd. z dnia 21 grudnia 1892 l. 7668 doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum Wasylowi Tańczarowi wójtowi w Czarny, któremu Wanio Moskwa ma dostarczyć środków swej obrony.

Grybów, 16 września 1893.

L. 25812 [7608 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia Henzla Kornhabera z miejsca pobytu niewiadomego, że Binem Mager i Chana Mager z Wolanki ad Tustanowice przeciw niemu i Chai z Kamermanów Kornhaber wnieśli pozew ustny o uznanie intabulacyi prawa własności do niewydzielonej połowy realności wyk. hip. l. 598 ks. gr. gm. Tustanowice objętej, że do rozprawy ustnej wyznaczony został termin na dzień 26 lutego 1894 o godz. 9 rano w B. Nr. 2 i że kuratorem dla niego ustanowiony został dr. Marceli Doboszyński w Drohobyczu.

Wzywa się przeto Henzla Kornhabera, aby wskazał Sądowi pełnomocnika lub wcześnie udzielił potrzebnej informacyi ustanowionemu kuratorowi, gdyż inaczej złe skutki wyniknąć mogące sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 15 sierpnia 1883.

L. 48956 [7635 2—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem posiadaczy zaginionych $4^1/_2$ prc. listów zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego bez arkuszów kuponowych jakoto nr. 3947 i 7258 po 50 zł. nr. 1126, 1187, 2528, 2530, 11365, 13129 i 25311 po 100 zł. ażeby listy te w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia 31 grudnia 1893 temu sądowi tem pewniej przedłożyli, ile że po upływie tego terminu takowe za amortyzowane zostaną uznane.

Lwów, 25 listopada 1893.

L. 49719 [7620 2—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie na prośbę Zenona Grzyckiego i opieki małoletnich Eugenii z Grzyckich Kohlkopfowej i Jarosława Grzyckiego, jako spadkobierców sp. Korneli Grzyckiej, spadkobierczyni śp. Jana Sawickiego, wdraża prstępowanie amortyzacyjne względem pozostałej w spadku po tymże Janie Sawickim książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności nr. 21280 na imię „Jan Sawicki“ opiewającej z pierwotną wkładką 500 zł. wniesioną dnia 18 września 1874 której stan z dniem 1 lipca 1893 wynosił 1121 zł. 30 ct. i wzywa posiadacza powyższej książeczki, aby takową w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi tutejszemu przedłożył, gdyż po upływie tego czasu książeczka ta za amortyzowaną uznaną zostanie.

Lwów, 21 października 1893.

L. 55796 [7637 2—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w r. 1894 ogłaszane będą wszelkie wpisy do rejestru handlowego w „Gazecie lwowskiej“ tudzież w gazecie wiedeńskiej „Wiener Zeitung“ zaś wpisy do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w „Gazecie lwowskiej“.

Lwów, 18 listopada 1893.

L. 7580 [7783 1—?]

Na skargę drobiazgową Wojciecha Osiadacza przeciwko niewiadomemu z miejsca pobytu Władysławowi Aksamitowi pcto 30 zł. ustanowiono kuratorem dla Władysława Aksamita Józefa Ciombora z Ryglic wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 grudnia 1893 o godzinie 8 z rana.

Władysława Aksamita się wzywa aby na wyznaczony termin stanął albo osobiście albo przez innego pełnomocnika lub by ustanowionemu kuratorowi udzielił informacyi, gdyż inaczej możliwe szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

Tuchów, 26 listopada 1893.

L. 161 [7785 1—3]

Adwokat dr. Samuel Berson przesiedla się w styczniu 1894 z Przemyśla do Krakowa.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Przemyśl, 2 grudnia 1893.

L. 6915 [7886 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle wskutek wniesionego przez Pawła Bala przeciw Józefowi Michalskiemu pozwu de praes. 22 listopada 1893 l. 6915 pto zapłacenia sumy wekslowej 220 zł. a w. z pn. ustanawia dla Józefa Michalskiego jako z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adw. dr. Pawłowskiego z substytucyą adw. dr. Chwaliboga w Jaśle doręczając pierwszemu z nich nakaz zapłaty z dnia 25 listopada 1893 l. 6915 na wspomniany pozew wydany i wzywa go aby albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, albo też o miejscu swego pobytu sąd tutejszy zawiadomił, gdyż inaczej sam sobie przypisać będzie musiał skutki tego zaniedbania.

Jasło, 25 listopada 1893.

L. 10262 [7718 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszem niwiadomego z życia i miejsca pobytu współpozwanego Antoniego Kibitza, iż firma Moritz Trömel wniosła pod dniem 21 października 1893 do l. 9506 przeciw Jakóbowi Berkowiczowi, niewiadomemu Antoniemu Kibitzowi i innym skargę o uznanie własności i wyłączenie z pod egzekucyi leksykonu protokołem do l. 7548/89 zajętego, wskutek której termin do rozprawy sumarycznej na dzień 11 stycznia 1894 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym naznaczono i zarazem celem zastępstwa ustanowiono dlań kuratora w osobie adwokata dr. Malca z substytucyą adwokata dr. Alsa.

Wzywamy przeto wymienionego współpozwanego, ażeby na powyższym terminie albo sam osobiście stanął, lub też ustanowionemu dlań kuratorowi odpowiednią informacyę i środki obronne udzielił, lub wreszcie sądowi temu innego zastępcę prawnego wskazał, gdyż inaczej szkodliwe skutki prawne z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać musi.

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, 22 listopada 1893.

L. 6720 [7863 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia, że w depozycie tutejszo sądowym znajduje się w przechowaniu od lat przeszło 30 gotówka a w szczególności:

1) kwota 6 zł. $18^1/_2$ ct. pod art. 17 z r. 1857 na rzecz niewiadomej masy przechowana;

2) kwota 66 ct. pod art. 18 z roku 1857 na rzecz masy Wolfa Bodnera przechowana;

3) kwota 8 zł. 40 ct. pod art. 16 z r. 1856 na rzecz masy Wojciecha Głowackiego przechowana;

4) kwota 6 zł. 85 ct. pod art. 25 z r. 1856 na rzecz masy Macieja Miąsiewicza przechowana;

5) kwota 19 zł. $54^1/_2$ ct pod art. 18 z roku 1856 na rzecz masy Chaima Untera przechowana;

6) kwota 7 zł. $54^1/_2$ ct. pod art. 15 z r. 1860 na rzecz masy spadkowej śp. Anny z Pawłowskich Wodeńskiej przechowana;

7) kwota 85 ct. pod art. 24 z r. 861 na rzecz masy spadkowej śp. Jędrzeja Guni przechowana;

8) kwota 15 zł. pod art 28 z r. 1861 na rzecz masy spornej Piotra Steinkellera przeciw Edwardowi Kantemu o 30 zł. przechowana.

Gdy po odbiór powyższych kwot od przeszło 30 lat nikt się nie zgłosił, przeto wzywa się niewiadomych właścicieli powyższych mas depozytowych, aby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu rachując, po odbiór powyższych mas depozytowych przy przedłożeniu dowodów wykazujących prawo własności w tutejszym sądzie tem pewniej się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym po upływie tego czasu powyższe masy depozytowe skarbowi państwa na własność przyznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Żmigród, 22 listopada 1893.

L. 12612 [7784]

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do powszechnej wiadomości, że ck. Dyrekcya ruchu austr. kolei państwowych we Lwowie wniosła pod dniem 31 października 1893 l. 12612 podanie z załącznikami, mogące być przez strony interesowane w tut. c. k. sądzie przejrzane, którem domaga się tabularnego wydzielenia, z dóbr Niżniów pod whl. 39 księgi gruntowej przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie zapisanych obszarów gruntowych, a to z parceli grunt. dawniej lkat. 3244 obecnie lkat 3244/1 oznaczonej, obszaru 501□°, z parceli grunt. lkat. 3241/1 obszaru 259□°, z parc. grunt. lkat. 3252/2 obszaru 90□°, razem 850□° z uwolnieniem takowych od wszelkich długów i ciężarów hipotecznych.

Wzywa się zatem wszystkich tych, którzyby zamierzonem wydzieleniem czuli się być pokrzydzonymi, ażeby w terminie 6-tygodniowym zarzuty swe wnieśli, gdyż inaczej milczenie ich jako zezwolenie uważane będzie.

Przyczem nadmienia się, że prawa rzeczowe do gruntów rzeczonych w dniu zamieszczenia edyktu w gmachu sądowym lub później, przeciw poprzednim posiadaczom gruntów tych zgłoszone, przy wpisaniu takowych do księgi kolejowej wcale uwzględnione nie będą.

Edykt afigowano w gmachu sądowym dnia 7 listopada 1893.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu i życia Teodora hr. Lanckorońskiego, Bernarda hr. Cabogi i Jana Szpilczaka ustanawia się kuratora ad actum w osobie dr Karola Schweitzera adwokata krajowego w Tłumaczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 31 października 1893.

L. 12923 [7757 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie w sprawie egzekucyjnej ck. prokuratoryi skarbu we Lwowie przeciw Sobeli Tisch urodz. Knihyniczer pto 7 zł. 6 ct. ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Sobeli Tisch ur. Knihyniczer na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie dr. Lipinera i jemu uchwałę z dnia 27 kwietnia 1893 l. 5596 doręcza, zaś Sobeli Tisch poleca, aby się do tego kuratora zgłosiła i jemu potrzebnej informacyi udzieliła, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające rzeczonemu kuratorowi z prawnym skutkiem doręczone będą.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 1 listopada 1893.

L. 10484 [7808 1—3]

W sprawie drobiazgowej kasy pożyczkowej w Bełzie przeciw Annie Knoll i innym pto 13 zł. 40 ct. ustanawia się dla niewiadomej z miejsca pobytu Anny Knoll kuratorem ad actum Edwarda Sucharda kandydata notaryalnego w Bełzie i temuż pozew 24 marca 1891 l. 1979 dla Anny Knoll przeznaczony się doręcza a rozprawę na dzień 22 grudnia 1893 o godzinie 9 rano wyznacza.

Annę Knoll wzywa się, aby ustanowionemu kuratorowi informacyę do obrony udzieliła lub innego pełnomocnika wskazała, albowiem złe skutki jakie z zaniedbania tego wynikną sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dni 30 listopada 1893.

L. 4886 [7636 1—3]

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza zaginionego wekslu z daty Lwów 9 grudnia 1884 na 10.000 zł. opiewającego, w 3 miesiące od daty we Lwowie płatnego, przez Henryka Lewickiego na własne zlecenie wystawionego, a przez Waleryana Łaskocińskiego akceptowanego, by takowy najdalej w 45 dniach po trzeciem ogłoszeniu niniejszego edyktu tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu powyższy weksel na żądanie proszącego amortyzowanym będzie.

C. k. Sąd krajowy.

We Lwowie, 28 października 1893.

L. 6124 [7643 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Szczurka, iż w sprawie egzekucyjnej Pawła Bala jako prawonabywcy Salomona Hirsch przeciwko niemu i innym spadkobiercom po śp. Jędrzeju Szczurku pto 130 zł. z pn. kuratorem dla niego ustanowiono został dr. Pawłowski, adwokat krajowy w Jaśle, rzeczą więc jego jest, do tarcyć kuratorowi środków obrony, ewentualnie inne o pełnomocnika sądowi przedstawić.

C. k. Sąd obwodowy.

Jasło, 21 października 1893.

L. 11177 [7630]

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu ogłasza, że udzielił c. k. notaryuszowi Stanisławowi Matkowskiemu w Szczercu ogólnej delegacyi do sporządzenia aktów spadkowych w następujących gminach do okręgu tutejszo sądowego powiatu należących, jako to: Chrusno stare i nowe, Czerkasy, Dobrzany, Dornfeld, Dmytrze z Czepówką, Einsiedel, Falkenstein, Glinna, Horbocze, Humieniec, Jastrzębków, Krasów z Suszczynem i Miedziakami, Lindenfeld, Łany, Maliczkowice, Miłoszowice z Wieniawą, Nawarya, Nagorzany, Nikonkowice, Nowosiółki, Ostrów, Piaski górne i dolne, Popielany, Porszna Rakowiec, Reichenbach, Rosenberg, Sroki Serdyca, Siemianówka, Szczerzec i Zagródki.

C. k. Sąd powiatowy.

Szczerzec, 17 listopada 1893.

L. 7219 [7640 1—?]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Tomasza, Jacka i Maryanę Ślimakową ażeby do spadku po swoim ojcu śp. Józefie Jacku zmarłym w Buchcicach w przeciągu jednego roku zgłosili się gdyż w razie przeciwnym spadek ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem pertraktowany Józefem Gintem będzie.

Tuchów, 18 listopada 1893.

L. 17299 [7647 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galic. akc. banku hipotecznego przeciw Antoninie Cetwińskiej względnie jej spadkobiercom pto 3 rat po 924 zł. zamianował dla wierzycieli hipotecznych dóbr Czeremchów sch. IV w miejsce mianowanego uchwałą z 29 marca 1890 l. 289 kuratora adw. dr. Goldfarba i jego substytuta adw. dr. Milgroma kuratorem adw. dr. Staubera w Kołomyi z substytucyą adw. dr. Dudykiewicza w Kołomyi.

Kołomyja, dnia 11 listopada 1893.

Doniesienia prywatne.

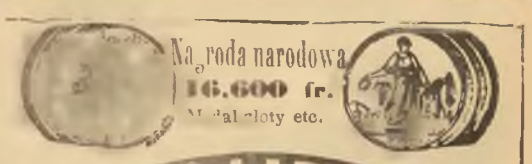

QUINA-LAROCHE

Z ŻELAZEM

W połączeniu ze SOLĄ ŻELAZISTĄ łatwą do uswojenia przez słaby organizm, jest najpotężniejszym środkiem wzmacniającym.

Przywraca krwi czerwone kuleczki stanowiące jej piękność i siłę, pomaga *trudnemu rozwojowi organizmu, ulecza bezsilności wątłość*, zalecany przez lekarzy **dla** *kobiet po połogach i dla ozdrowieńców* **etc.**

W PARYŻU, 22 i 19, ULICA DROUOT

1370

Ogłoszenie.

Dnia 15 grudnia 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego przy ul. Karola Ludwika pod l. 1.

102 losowanie listów zastawnych 4 prc. dawnych w sumie **69685** zł. a. w. i 25 losowanie 4 prc. 41 let. listów zastawnych w sumie **16000** zł. w. a.

Z Dyrekcyi galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, 9 grudnia 1893.

Ogłoszenie konkursu. 1117

Kuratorya Fundacyi śp. Stanisława hr. Skarbka ogłasza konkurs na posadę Dyrektora Zakładu sierót i ubogich w Drohowyżu.

Do posady tej jest przywiązana płaca 2000 zł. a. w. rocznie, wolne pomieszkanie w Zakładzie i opał.

Dyrektor działający pod zwierzchniem kierownictwem i kontrolą Kuratora i Rady administracyjnej, kieruje całym zakładem tak pod względem wychowawczym jak i administracyjnym, w pierwszym jednak rzędzie i bezpośrednio należy do niego kierownictwo wychowawcze i naukowe oddziału sierót.

Bliższe szczegóły co do zakresu działania, obowiązków i praw tudzież odpowiedzialności Dyrektora zawiera instrukcya.

W podaniach, które najdalej do dnia 31 stycznia do Kuratoryi wnoszone być mają należy przedstawić cały dotychczasowy bieg życia kandydata i wszelkie świadectwa.

Pierwszeństwo mają kandydaci, posiadający nauczycielskie kwalifikacye i pedagogiczne doświadczenie.

Z Kuratoryi Fundacyi hr. Skarbka.

We Lwowie, 5 grudnia 1893.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Brzytwy szwajcarskie znakomite
o 2 3 4 ostrzach
po zł. 3.80, 4.50, 5 20.
poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). 215
Cenniki illustr. różnych artykułów do dyspozycyi.

Lwowskie biuro prawnicze starosty Reichelta przeniesione na ulicę Batorego 11 (Halickie). 1473

Wyborna chińsko-rossyjska herbata i proszek herbaciany, własnego wysiewu, rum bremski, śliwowicę starą, poleca Karol Bałłaban we Lwowie. 1454

Kawa o 6 ct. taniej przy odbiorze 1 kilo przy każdym gatunku tylko w handlu Leonarda Soleckiego, ul. Batorego l. 2 we Lwowie. 1423

Harmonie dwugłosowe ze szkołą za zaliczką 6 zł. wysyła Stanisław Horszowski, Lwów. 1387

Do serc litościwych udaje się z prośbą o wsparcie nieszczęśliwa Julia Łachocka, wdowa po awizerze kolejowym, który odebrał sobie życie, pozostawiając żonę i drobne dzieci w nędzy ostatniej. Datki łaskawe przyjmuje nasza administracya.

ZESZYTY według nowo zatwierdzonego planu oraz
wszelkie przybory piśmienne

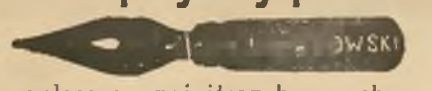

poleca po najniższych cenach 1445
F. Niżałowski, Lwów.
Zamówienia z prowincyi odwrotna pocztą.

Ocyle stalowe zawsze ostre 100 sztuk zł. 7.50 z opłaconą pocztą Dzwonki do sań, pochodnie po zł. 2.50, latarnie poleca **Bolesław Cybulski** Lwów. plac Maryacki l. 5. 1444

BENEDYKT KOPERNICKI
optyk i mechanik „pod Kopernikiem"
Lwów, plac św. Ducha 4 2
(ul. Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwachu),

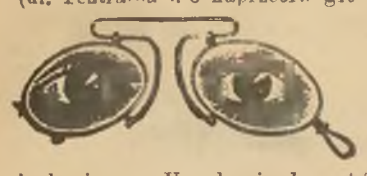

poleca w wielkim wyborze i po **cenach najtańszych:** okulary, cwikiery, lornety, binokle, dalekowidze, barometry, ciepłomierze. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Wszelkie reparacye uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. Zamówienia z prowincyi załatwiam odwrotną.

Na drzewko.
Dekoracye — wisiorki — ozdoby — świeczki — licytarzyki etc
najnowsze i najtańsze wysyła odsyłnie
Albin Krajewski
Wiedeń IV, Hauptstrasse 51.
Sortymenta po zł. 3, 4 50, 6, 10 do 30, (także pojedyncze) 1471
Proszę żądać cennik i ustowany.

BULION
z dziczyzny i drobiu
1 kilo 5 zł. — ½ kila zł. 2.50, własnego wyrobu poleca 1450
Felicya Seidler w Krynicy.

Kawior astrachański gruboziarnisty, Hałwę turecką, Rohatlicum w pudełkach i kiszkach, sorbety i konfitury z różnych owoców
poleca handel 1449
L. Paczyńskiego
w Czerniowcach.

Flaszki
nowe na wino, piwo, rum, porter, koniak i likiery
utrzymuje na składzie z fabryki szkła w Gracu
zastępca 1351
Arnold Werner
we Lwowie, ul. Sobieskiego l. 3.

Dla Towarzystw opust.
ŁYŻWY

Halifax bardzo dobre para	zł. 1.25
„ ze stalowemi nożami	„ 1.80
„ ze szerokiemi nożami	„ 2.75
„ niklowane zwykłe	„ 2.50
„ „ ze szerokiemi nożami	„ 5.—
„ damskie niklowane	„ 2.50
„ damskie nieniklowane	„ 1.40
Mercur albo „Helwetia"	„ 2.75
Jackson Heiner nie niklowane	„ 4.50
„ „ niklowane	„ 6.—
Para pasków do Halifax	ct. 30

poleca w największym wyborze
Bolesław Cybulski
we Lwowie, 1377
plac Maryacki l. 5.
Cenniki ilustrowane gratis.

Jan Ihnatowicz
Fabryka we Lwowie, ul. Sykstuska 25.
Sklepy własne: ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11 — Filie: w Krakowie Sukiennice l. 20 i w Czerniowcach Rynek l. 12.
Nigretina
do farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny. — Cena 1 złr.
Srodki do wywabiania plam:
Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni i t. d. 35 ct. — **Benzolina,** wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 ct. — **Etilina,** wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 ct. **Jawelina,** wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct. **Oksalina,** wywabia plamy powstałe z rdzy, krwi i atramentu. **Brazylina,** materye czarne wypłowiałe i poplamione prane w Brazylinie odzyskują pierwotny kolor i połysk pakiet 8 ct. — **Qwilaja,** do prania wełnianych i jedwabnych materyi pakiecik 6 ct. **Mydło żółciowe,** do wywabiania plam zastarzałych sztuka 25 ct.
Czernidło glicerynowe
do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko po 5, 10, 20, 30 i 50 ct.
Smarowidło litewskie
do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko po 10, 20, 50 ct. i 1 zł.
Atrament czarny kampeszowy
nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 6, 10, 15, 20, 30 i 50 ct.
Atrament niebieski, fioletowy, zielony i czerwony flaszka 10 i 15 ct.
Farby do stempli
niebieska, fioletowa, [illegible], czarna, flaszeczka po 10 ct.
Atrament do znaczenia bielizny bez gumy, flaszka 30 ct 1155
Powyższe wyroby za cenne i doskonałe własności zostały wyszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania

Zawiadomienie.

Dla wiadomości członków „Towarzystwa krajowego dla handlu i przemysłu we Lwowie" i Szanownej P. T. Publiczności oświadczamy, że p. Dyonizy Kośnierski, ogłaszający w dziennikach, że z Wiednia „wysyła różne płótna", został na własne żądanie z dniem 1 listopada uwolniony z posady dyrektora wymienionego Towarzystwa i że jego ogłoszenia nie mają nic wspólnego z naszem Towarzystwem.
1468 Dyrekcya.

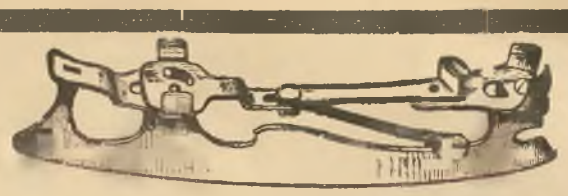

„Halifax" bardzo dobre para	zł. 1.50	„Merkur damskie niklowane z szerokiemi nożami para	zł. 6 —
„ ze stalowemi nożami „	„ 2 20	„Jackon Haines" nie niklowane „	„ 5 —
„ ze szerokiemi nożami „	„ 3.50	„ niklowane „	„ 6 —
„ niklowane zwykłe „	„ 3 50	„ „ nikl model z Gracu „	„ 7. —
„ nikl. z szerok. nożami „	„ 5.50	Łyżwy żelazne z rzemykami „	„ 1.—
„ damskie nie niklowane „	„ 1 50	Para pasków do Halifax	ct. 30
„Mercur" albo Helwetia „	„ 3.20		

poleca w największym wyborze **PIOTR CHRZĄSTOWSKI**
handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1 (naprzeciw kościoła katedralnego)
Dla członków „Sokoła", Towarzystw łyżwiarskich i uczni 10 proc. opustu lub franko do każdej stacyi pocztowej **Cenniki ilustrowane do dyspozycyi.** 1356 j

Doeringa mydło
z sową
w elegancko wykonanych kartonach
po trzy sztuki
jest bardzo pożytecznym, przydatnym i mile widzianym
podarkiem świątecznym.
Bez podwyższenia ceny
(jak długo zapas starczy)
Wszędzie do nabycia.
Jeneralne zastępstwo A. Motsch i Ska, Wiedeń I. Lugeck nr. 3. 1435

Kotwiczne skrzynki budowlane Richtera

dotychczas nie zostały jeszcze prześcignięte; stanowią one **najmilszy podarek gwiazdkowy** dla dzieci nad trzy lata. Nadto są one tańsze, jak każdy inny podarek, ponieważ trwałość ich wynosi wiele lat, a i po tym czasie dają się jeszcze **dopełniać i powiększać.** Prawdziwe
kotwiczne skrzynki budowlane 1429
są jedyną zabawką, która we wszystkich krajach **doznała niepodzielnego uznania** i pochwał i która od wszystkich, co ją znają, przeświadczenia co raz dalej polecaną bywa. Kto jeszcze nie zna tego jedynego w swoim rodzaju środka do zajęcia i zabawy, niechaj sobie czem prędzej sprowadzi od podpisanej firmy **nowy, bogato illustrowany cennik** i niechaj przeczyta pomieszczone tam bardzo pochlebne dobrozdania. — Przy zakupnie trzeba wyraźnie żądać: **kotwicznych skrzynek budowlanych Richtera** i odrzucić energicznie każdą skrzyneczkę bez fabrycznej marki **kotwicy** jako **nieprawdziwą;** kto bowiem zaniedba tę przestrogę, ten może bardzo łatwo dostać jedno z bezwartościowych naśladowań. Prawdziwych kotwicznych skrzynek budowlanych można dostać po cenach: 35 kr., 70 kr., 80 kr., 5 złr. i wyżej
we wszystkich lepszych handlach zabawek.
Nowość! Richterowskie zabawki w cierpliwość: **Jajko Kolumba, Uśmierzyciel, Ćwik, Pitagoras, Rozsekacz** itd. **Nowe zeszyty** zawierają także wysoce zajmujące zadania do **podwójnych zabawek.** Cena każdej zabawki 35 kr. Prawdziwe tylko ze znakiem kotwicy!
F. Ad. Richter & Cie.,
Pierwsza austr.-węg., ces. i król. uprzyw. fabryka skrzynek budowlanych,
Wiedeń, I. Ulica Nibelungen 4, Rudolstadt, Norymberga, Olten, Rotterdam, Londyn E.C., Nowy York.

ŻYTNIÓWKA
tak zwana
„CZYSZCZONA"
Wódka pierwszej próby palona z **samego żyta w krajowej gorzelni w Dublanach** rafinowana na aparatach kolumnowych
w c. k. uprzyw. 1313
rafineryi spirytusu i fabryce wódek polskich
J. A. BACZEWSKIEGO
c. i k. nadwornego dostawcy we Lwowie.
Na składzie w trzech odmianach co do siły

Cena za butelkę litrową.	We fabryce	W składzie w mieście
I. Średnia	złr. 0·80	złr. 0 95
II. Mocna	złr. 1 —	złr. 1.20
III. Bardzo mocna	złr. 1·20	złr. 1·40

ATEST.
Do Wgo Pana J. A. Baczewskiego
c. k. dostawcy nadwornego, właściciela uprzyw. rafineryi spirytusu i fabryki wódek we Lwowie.
L. 35.076 Na prośbę Wielmożnego Pana z dnia 4 lipca 1893 stwierdza **Wydział krajowy,** że Wielmożny Pan zakupiłeś 117.57 hektolitrów wódki **z czystego żyta bez żadnych domieszek na suchym słodzie w krajowej gorzelni w Dublanach** w kampanii 1892-93 wypalonej i że **żytniówka** ta do fabryki Pańskiej w Zniesieniu koło Lwowa dostawioną została.
Lwów, 30 lipca 1893.
Członek Wydziału krajowego **Brykczyński** m. p. Marszałek krajowy w zastępstwie **Wereszczyński** m. p.

PAPIER FAYARD ET BLAYN
przeszło SZEŚĆDZIESIĄT LAT POWODZENIA świadczą o skuteczności leczenia **katarów, reumatyzmu, irrytacyj piersiowych, boleści, zwichnień, ran, oparzeń, nagniotków, odgniotków pomiędzy palcami i odmrożeń.** We wszystkich aptekach. (Wymagać własnoręczny podpis.) 1136

Rossyjską herbatę karawanową
w oryginalnem opakowaniu
Sergiusza Wasilewicza Perłowa w Moskwie.
opakowaną pod nadzorem ces. ross. władzy cłowej
po cenach moskiewskich 1267
począwszy od zł. 1.80 aż do zł. 10.40 za funt rossyjski poleca
B. SZABŁOWSKI
we Lwowie, ulica Trybunalska l. 1.
Cenniki gratis i franko. Opakowanie bezpłatne. **Zamówienia od 3 funtów wysełamy franko.**

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.